

Business Traveller Poland

WRZESIEŃ 2019 NR 9/2019 (106) 9,60 zł (w tym 8% VAT)

CHONGQING

*Najszybciej rozwijające się
miasto świata*

NA RATUNEK ZIEMI

*Linie lotnicze w walce
z globalnym ociepleniem*

RANKING LAPTOPÓW

*Komputery idealne w podróży
służbowej*

PLUS

*Wiadomości z linii
lotniczych, hoteli, restauracji*



ISSN 2080-7228 INDEX 256765



9 772080 722905



PIERWSZY HOTEL MGallery BY SOFITEL W POLSCE JUŻ OTWARTY!



Your Luxury Stay in Kraków



BACHLEDA LUXURY HOTEL

MGallery by Sofitel Kraków

Plac Kossaka 8
31-108 Kraków
+48 12 424 11 00
HB4U7@accor.com

WWW.BACHLEDA LUXURYHOTEL.PL



Zapraszamy do nowo otwartego 5-gwiazdkowego hotelu Bachleda Luxury Hotel Kraków MGallery by Sofitel. W bogato zdobionych wnętrzach Goście przenoszą się w świat elegancji i wyjątkowego luksusu, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością i dyskretną elegancją. Z okien stylowych apartamentów rozpościera się widok na Wisłę, a położenie w samym centrum królewskiego miasta czyni hotel idealnym miejscem zarówno dla Gości biznesowych, jak i turystów.



W Restauracji Gavi króluje wyrafinowany smak, a kameralna atmosfera oraz wystrój zachęcają do kulinarnej podróży w stylu fine dining. Po długim dniu pracy lub zwiedzania Goście mogą zrelaksować się w królewskim Spa, a wieczorem spędzić czas w Opus Lounge Bar, rozsmakowując się w szlachetnych alkoholach z różnych zakątków świata.

KIERUNKI

32 DALEJ W GÓRĘ
Chongqing, jedno z najszybciej rozwijających się miast na kuli ziemskiej

24 NOWE OBlicZA INDII
Indyjskie miasto Ćennaj – coraz bardziej atrakcyjne miejsce dla inwestorów zagranicznych

64 4 GODZINY W VENICE BEACH
Dzielnica Venice Beach, jeden z ciekawszych zakątków Miasta Aniołów



TEMAT Z OKŁADKI



12

ZIMA W SŁOWENII



6 OD REDAKCJI

8 NA TOPIE
Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji

24 NA RATUNEK ZIEMI
Kroki, jakie podejmuje przemysł lotniczy w walce z globalnym ociepleniem

40 SZTUKA ORGANIZACJI WYDARZEŃ NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

42 INWESTYCJA W CONDO

44 CONDO VILLE WARMIA RESORT
Komercyjny sukces unikatowego projektu

46 DESIGN À LA PRAGA
Historia wzornictwa w Republice Czeskiej

50 Z WIDOKIEM NA PAS STARTOWY
Hotele na terenie lotniska Heathrow

54 FOKUS NA SAMOLOT
Nowa limitowana seria legendarnego zegarka lotniczego firmy Blancpain

TRIED AND TESTED

60 Yotelair Singapore Changi Airport



56

LAPTOP NA MIARĘ PODRÓŻY

Przegląd dostępnych na rynku modeli laptopów, które sprawdzą się w każdych warunkach



18

ZIELONE HOTELE

Hotele, które stawiają na ekologię



61 Pentahotel Moscow, Arbat

62 AC Hotel New York Downtown

66 ZAPYTAJ PIOTRA
Piotr Kalita odpowiada na pytania Czytelników

DISCOVER MORE:
MALE

z linią lotniczą, która lata do największej liczby krajów na świecie.



TURKISH AIRLINES

MALDIVES

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Tamka 16, lok. 4, 00-349 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14, faks: +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl
Dyrektor artystyczna Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl
Skład/łamanie LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com
Wydawnictwo
R&S Media sp. z o.o. ul. Tamka 16, lok. 4
00-349 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14
faks: +48 22 455 38 13
Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl
Szef serwisu
www.businesstraveller.pl Filip Gawryś
f.gawrys@businesstraveller.pl
Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl
Dystrybucja, prenumerata Piotr Grzybowski
p.grzybowski@businesstraveller.pl

Druk LOTOS Poligrafia sp. z o.o.
04-987 Warszawa
ul. Wał Miedzeszyński 98
tel.: 22 872 22 66
www.lotos-poligrafia.pl

Business Traveller Julian Gregory
Managing Director Panacea Media
Lower Ground Floor
41-43 Maddox Street
London W1S 2PD
tel.: +44 20 7821 2700
www.panaceapublishing.com
www.businesstraveller.com

In the US "Business Traveller" is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel.: 1 212 725 3500.
In Germany "Business Traveller" is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel.: 89 167 9971, fax: 89 167 9937.
In Denmark "Business Traveller" is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel.: 45 3311 4413, fax: 45 3311 4414.
In Hungary "Business Traveller" is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel.: 36 1266 5853.
In Hong Kong "Business Traveller Asia-Pacific and China" are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel.: 852 2594 9300, fax: 852 2519 6846.
In the Middle East "Business Traveller Middle East" is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel.: 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa "Business Traveller Africa" is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel.: 27 11 803 2040.
© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom



KRAJ WIELU MOŻLIWOŚCI

Dlaczego warto odwiedzić Słowenię tej zimy? Piszemy o tym w naszym artykule z okładki, opisując zalety i uroki tego kraju o wielu obliczach i możliwościach.

Lato w Słowenii to oczywiście plaże i morze. Wybrzeże Adriatyku nie jest długie, ale za to doskonale przygotowane na zlot turystów z całego świata. Najpiękniejszy bodaj na całym słoweńskim wybrzeżu jest Piran, uchodzący za największą atrakcję całej Istrii. Jego zabytkowa część to prawdziwy labirynt wąskich uliczek, placów, zaułków, a nad wszystkim góruje usytuowany na skale kościół św. Jerzego. Wyjątkowym miasteczkiem na Słoweńskiej Riwierze jest również Izola, słynąca z najlepszych restauracji rybnych na wybrzeżu.

Zima natomiast to niekończące się alpejskie trasy, idealnie przygotowane już w grudniu. Każdego roku odbywają się tu zawody pucharu świata w narciarstwie alpejskim, klasycznym oraz snowboardingu. Poszukiwacze przygód pragnący nawiązać bliższy kontakt z naturą znajdują w Słowenii idealne warunki do uprawiania ski-touringu. Wędrując po nietkniętych obszarach Alp pokrytych grubą warstwą śniegu, możemy cieszyć oczy niezapomnianymi widokami i wdychać czyste, górskie powietrze. Do tego uroki zimowych dni w Lublanie i możliwość zobaczenia Postojnej – jednej z najpiękniejszych jaskiń w Europie – w zimowej szacie.

Marzena Mróz

MARZENA MRÓZ
REDAKTOR NACZELNA



Nowe Audi A4 Tworzymy przyszłość

Nowe Audi A4 to perfekcyjna kompozycja sportowej stylistyki i zaawansowanych technologii jutra. Odświeżony, dynamiczny design znakomicie podkreśla jego charakter, a innowacyjne systemy wsparcia kierowcy oraz najnowsze cyfrowe rozwiązania, takie jak system infotainment z dotykowym ekranem MMI, gwarantują komfort i pewność prowadzenia.



Od 1 września 2018 r. wszystkie nowe pojazdy wprowadzane do obrotu w Unii Europejskiej muszą być badane i homologowane zgodnie z procedurą WLTP określona w rozporządzeniu Komisji (UE) 2017/1151. WLTP zapewnia bardziej rygorystyczne warunki badania i bardziej realistyczne wartości zużycia energii w porównaniu do stosowanej do tej pory metody NEDC. W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,0 l/100 km do 8,0 l/100 km, emisja CO₂ od 131 g/km do 181 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO₂ została określona zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki Audi lub sprawdź na stronie audi.pl/danewltp. Montaż akcesoriów w pojeździe może mieć wpływ na poziom zużycia paliwa i emisji CO₂. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.audi.pl.



NOWE TECHNOLOGIE

Najlepsze lektury w podróży

Czytnik inkBOOK Prime HD został zaprojektowany z myślą o nowoczesnych, mobilnych czytelnikach, ceniących sobie najwyższą jakość e-papieru oraz możliwość posiadania przy sobie tysięcy książek w urządzeniu o wielkości tabliczki czekolady, które waży zaledwie 168 gramów. Czytnik wyposażono w bezpieczny dla oczu dotykowy wyświetlacz E Ink o przekątnej 6 cali i rozdzielczości 1404 x 1072 px, co przekłada się na niezwykle wyraźny obraz i pozwala nie tylko na wygodne czytanie, ale również oglądanie szczegółowych ilustracji. W dodatku InkBOOK Prime HD otworzy każdy format ebooka (MOBI, PDF, ePub, Adobe DRM, HTML itd.)



Osoby często podróżujące z pewnością docenią także baterię, która wytrzyma tygodnie czytania. Urządzenie pracuje pod kontrolą Androida, co umożliwia korzystanie z wielu aplikacji, np. odtwarzacza audio, słownika czy przeglądarki map. Do dyspozycji mamy 8 GB na przechowywanie danych, jeśli to za mało, można zwiększyć pamięć urządzenia, korzystając ze złącza microSD, lub skorzystać z rozwiązań umożliwiających przechowywanie plików w chmurze. Wbudowane Wi-Fi pozwala na pełny kontakt ze światem, dlatego jeśli na wyjeździe przeczytamy cały zapas prasy i literatury, nic nie stoi na przeszkodzie, by go uzupełnić, korzystając np. z Legimi.

Dodatkowy komfort czytania zapewnia możliwość regulowania natężenia i barwy światła. Doświetlenie jest skierowane bezpośrednio na tekst, a nie w oczy czytającego, przez co czytanie jest bezpieczne dla wzroku. Urządzenie zostało także wyposażone w programowalne przyciski – dzięki temu każdy może przerzucać elektroniczne strony tak, jak mu wygodnie. Niekwestionowaną przewagą czytników nad tradycyjnymi książkami jest ich lekkość, pojemność, a w konsekwencji wygoda użytkowania. Żaden podróżnik nie jest w stanie zapakować do walizki całej biblioteki. Z czytnikiem jest to możliwe.

LOT DO DELHI

Bezpośrednie rejsy z Warszawy do Indii wystartują 11 września br. Delhi będzie szóstym obsługiwanym przez LOT kierunkiem do Azji. Pasażerowie będą mieli do wyboru rejsy pięć razy w tygodniu, obsługiwane przez maszyny Boeing 787 Dreamliner. Delhi zostało wybrane nieprzypadkowo. Indie są siódmą gospodarką świata, której wartość wynosi 2 439 miliardów dolarów, i najludniejszym państwem, zamieszkanym przez ponad 1,3 miliarda ludzi. Po Singapurze są dla polskich przedsiębiorców drugim ośrodkiem inwestycji bezpośrednich w Azji. Z kolei Polska dla indyjskiego biznesu jest ważnym rynkiem inwestycji m.in. w sektorze IT i bramą do pozostałych krajów w Europie. – Nowe połączenie nie tylko umożliwi najkrótszą i najwygodniejszą podróż między Polską a Indiami. Rejsy zapewniają pasażerom z i do Indii połączenie z kluczowymi miastami w Europie Zachodniej i Europie Środkowo-Wschodniej. Potencjał pasażerski jest ogromny – między Indiami a Europą podróżuje obecnie aż 8,9 miliona pasażerów – powiedział nam Rafał Milczarski, prezes LOT-u. Rejs między Warszawą a Delhi, w którym dreamliner pokonuje 5 271 kilometrów, trwa 7 godzin, w drugą stronę dreamlinery lecą 8 godzin; lot.com



SZWAJCARIA

Chociaż 60 procent powierzchni Szwajcarii stanowią góry, to jest to również kraj wody. Liczne jeziora nie tylko kształtują krajobraz, ale również życie codzienne w Szwajcarii. Można zrelaksować się, pływając w największych z nich, ale także w małych jeziorach górskich, sadzawkach i zalewach. Warto zobaczyć Jezioro Czterech Kantonów, romantyczne jezioro leśne Blausee i oczywiście Jezioro Genewskie. Najbardziej znanymi rzekami Szwajcarii są Ren i Rodan, przepływające przez uroczne miasteczka i wioski. Ich wody są tak czyste, że kąpiel w nich jest prawdziwą przyjemnością, zarówno w lecie, jak i jesienią; mojaszwajcaria.pl



I FEEL SLOVENIA

LIFECCLASS
HOTELS & SPA
PORTOROŽ · SLOVENIJA

SPA
by the SEA



Nowa seria trwałych walizek

Nowości Thule są trwałe, praktyczne i zaprojektowane z myślą o osobach, które dużo podróżują. W skład serii Thule Revolve wchodzi cztery modele – w tym walizki pokładowe (carry-on) oraz rejestrowane. Wszystkie sprawdzą się idealnie zarówno podczas podróży samolotem, jak i pociągiem. Ich atutami są m.in. odporność na wszelkie uszkodzenia, koła idealnie toczące się na każdej powierzchni (od wykładzin po bruk), a także dobre zamki i teleskopowe rączki. Walizki Thule Revolve są doskonale przystosowane na wszelkie trudy podróży – odporna na uszkodzenia konstrukcja ze wzmocnionym przednim panelem, usztywnioną ramą i wzmocnionymi narożnikami została zaprojektowana tak, by nowości były trwałe, odporne na uszkodzenia i wygodne w użytkowaniu. Są wykonane z poliwęglanu, materiału łączącego najwyższą odporność mechaniczną, trwałość oraz doskonały wygląd. Projektanci zadbałi również o to, by były maksymalnie wygodne i łatwe do prowadzenia podczas przemieszczania się zarówno na gładkich podłogach terminali lotniczych, jak i nierównych, brukowych chodnikach w centrach miast. W skład serii wchodzi cztery modele o różnych pojemnościach. Dostępne są w trzech wersjach kolorystycznych: czarnej, szarej i granatowej. Walizka pokładowa Thule Revolve Carry On Spinner o pojemności 33 l, rozmiarach 55 x 35 x 23 cm i wadze 3,8 kg; cena: 1699 zł



RESTAURACJA DLA SMAKOSZY

Można tu zjeść sandacza z szyjkami raków i małzami, smażonego sumy i jesiotra. Amatorzy potraw mięsnych wybiorą udziec jagnięcy, gołąbki z jagnięciną lub hałuszki z polczkami cielęcymi w sosie śmietanowym. Prawdziwym hitem tego miejsca jest stek foie gras z karmelizowaną gruszką i sosem wiśniowo-winnym. Smakosze wracają tu na pierogi: czarne z sandaczem i wędzonym boczkiem, nadziewane mięsem królika i orzechami laskowymi, a w sezonie – z owocami: truskawkami i rabarborem oraz wiśniami. To również miejsce, gdzie w Warszawie można zjeść świeże ostrygi, kawior z jesiotra lub ze szczupaka. Kanapa, elegancka restauracja prezentująca nową kuchnię ukraińską, mieści się w willi Feliksa i Inny Siedlanowskich na warszawskim Mokotowie. Praca nad jej uruchomieniem trwała ponad dwa lata. Dziś w kilkupoziomowej restauracji, mieszczącej się w starej willi z pięknym ogrodem, można zorganizować przyjęcie dla 150 osób. Warszawska Kanapa rozwija założone od początku zasady gastronomiczne: wykorzystanie jak największej ilości sezonowych lokalnych produktów, badania tradycji kulinarnych oraz łączenie ich z nowatorskimi technikami.

WIĘCEJ LOTÓW Z KRAKOWA DO AMSTERDAMU

Od 2 września do 26 października 2019 roku holenderska linia KLM będzie oferować aż cztery loty dziennie na trasie Kraków–Amsterdam. Wieczorny, dodatkowy rejs oznacza poprawę dostępności trasy jeszcze w tym sezonie letnim. Czwarty, codzienny rejs (KL1998), którego odlot z Krakowa jest zaplanowany na godzinę 19:15, będzie lądował w Amsterdamie o 21:15. Godziny mogą się różnić w zależności od dni tygodnia. Wylot z Amsterdamu do Krakowa (KL1997) zaplanowano na godzinę 16:40 z przylotem do stolicy Małopolski o godzinie 18:35. Połączenie to będzie obsługiwał ten sam typ samolotu, co pozostałe loty KLM między Krakowem a Amsterdamem. Pasażerowie będą podróżowali na pokładzie samolotu Embraer E190; airfranceklm.com Kraków Airport jest jedynym lotniskiem regionalnym w Polsce, które obsługuje blisko 7 milionów pasażerów w ciągu roku.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Kempinski Palace
Portorož
ISTRIA SLOVENIA

Your Event by the Adriatic sea

EXCLUSIVE GROUP OFFER

Plan your next event at the Adriatic coast with **Kempinski Palace Portorož, Slovenia** between **September 2019 and March 2020**, and enjoy the following value-added benefits for your event:

12% comission on all booked rooms & **5%** comission on all pre-booked F&B services

A welcome locally-themed culinary experience for your event

One complimentary room for every 15 paid

A complimentary 2-night stay, when a second event is confirmed within 90 days

MEETINGS.PORTOROZ@KEMPINSKI.COM
+386 5 692 7000
KEMPINSKI.COM/PORTOROZ

TEKST MARZENA MRÓZ

SŁOWENIA TWOJA ZIMOWA PRZYGODA

Cztery pory roku, cztery urokliwe odstony Słowenii. Latem Słowenia cieszy wzrok soczyście zielonymi krajobrazami. Zimą natomiast przemienia się w raj dla amatorów nart, deski i biegówek. Oto kilka powodów, dla których warto odwiedzić Słowenię tej zimy.



Słowenia to niezwykle malowniczy, a przy tym zróżnicowany geograficznie kraj alpejski.

Wiele dźwięków w słoweńskich pieśniach i piosenkach odzwierciedla naturę tego kraju. Przykładowo w „Tobbogan Polce” można usłyszeć charakterystyczny dźwięk płósań jadących po świeżym śniegu. Ta słynna piosenka, skomponowana przez braci Avsenik zwanych królami polki i uważanych za pionierów popularnej muzyki ludowej w Europie, jest jednym z najczęściej odtwarzanych utworów na słoweńskich stokach narciarskich i imprezach après-ski. Słowenia jest prawdopodobnie jednym z niewielu krajów, gdzie po pracy można wyskoczyć na stok narciarski i tego samego dnia wrócić do domu na kolację.

Słoweńcy są doskonałymi narciarzami, co w dużej mierze jest zasługą górzystego krajobrazu tego niewielkiego kraju. To właśnie tutaj powstały pierwsze drewniane narty, na których zimą poruszali się mieszkańcy górskich terenów, polując, wykonując codzienne obowiązki, ale także po prostu szusując po śniegu dla czystej przyjemności.

Pionierami tego sportu byli przede wszystkim mieszkańcy płaskowyżu Bloke, leżącego w południowo-wschodniej części Słowenii.

SZUSUJĄC W PUCHU

Trudno znaleźć przyjemniejsze zajęcie od całodniowych szusów na słoweńskich stokach, a następnie gorącej kąpieli w drewnianej balii na świeżym powietrzu z widokiem na ośnieżone szczyty gór. Podobnego poczucia wolności można doświadczyć uprawiając ski-touring lub wspinając się po zamrzniętych wodospadach. A jeśli marzy nam się romantyczna przygoda w baśniowej, zimowej atmosferze, to najlepiej wybrać się na wędrowkę po okolicy na raketach śnieżnych lub na nocną jazdę na sankach po oświetlonych stokach Alp Julijskich i Kamnicko-Sawieńskich. Więcej informacji na temat słoweńskich ośrodków narciarskich można znaleźć na stronie internetowej <https://slovenia-outdoor.com>

PRESS MATERIALS, TEDDY VERNIEUL, BOŠTJAN ODAR, IZTOK MEDIA

KRAJ ALP I SPORTÓW ZIMOWYCH

Słowenia to niezwykle malowniczy, a przy tym zróżnicowany geograficznie kraj alpejski, będący jedną ze światowych potęg w sportach zimowych. Każdego roku odbywają się tu zawody pucharu świata w narciarstwie alpejskim, klasycznym oraz snowboardingu. Zimą w Słowenii jest mnóstwo naturalnego śniegu. Nowoczesne ośrodki narciarskie dysponują łącznie ponad 300 kilometrami doskonale przygotowanych tras zjazdowych i 280 kilometrami tras biegowych. Niemal każde większe miasto w kraju posiada w pobliżu stację narciarską.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE I KLASYCZNE

Poszukiwacze przygód, pragnący nawiązać bliższy kontakt z przyrodą, znajdą w Słowenii idealne warunki do uprawiania ski-touringu. Wędrując po nietkniętych obszarach Alp pokrytych grubą warstwą śniegu, możemy cieszyć oczy niezapomnianymi widokami i wdychać czyste, górskie powietrze. Oczywiście na taką wyprawę najlepiej wynająć certyfikowanego przewodnika górskiego, który zadba o nasze bezpieczeństwo i oprowadzi nas po okolicach Kranjskiej

OD LEWEJ:
Jezioro Krnsko zimą; Morze mgły pomiędzy szczytami, Skialpinizm; Velika Planina zimą

Góry, jeziora Bohinj, przełęczy Vršič lub płaskowyżu Pokljuka. Doskonałym punktem startowym dla wielbicieli biegów narciarskich jest Park Narodowy Triglav. Na płaskowyżu Pokljuka znajdziemy ponad 30 kilometrów świetnie przygotowanych tras biegowych. Ten otoczony lasami płaskowyż jest częstym gospodarzem zawodów białonowego pucharu świata i popularnym ośrodkiem treningowym ekip sportowych. W ośrodku narciarstwa biegowego Rogla mieści się aż siedem różnych tras, dostosowanych do każdego poziomu umiejętności. Zarówno na Pokljuce, jak i w Rogli znajduje się doskonała baza noclegowa i gastronomiczna. Słowenia to także kraj dalekich skoków. Dolina Planica jest słynnym na cały świat centrum sportów nordyckich, gdzie na słynnej Letalnicy co roku odbywa się finał pucharu świata w skokach narciarskich.

SANKI NOCĄ I WYCIECZKI Z POCHODNIAMI

W Słowenii znajduje się wiele biur podróży oferujących grupowe wycieczki saneczkowe. Uczestnicy takiego wypadu zostają wywiezieni na sam szczyt wysokiego wzgó-

W Słowenii znajduje się wiele biur podróży oferujących grupowe wycieczki.



FROM LEFT:
Kranjska Gora nocą;
Szczyty górskie nocą

z pochodniami. To niezwykle doświadczenie możliwe jest dzięki opiece i gościnności właścicieli tutejszych schronisk, którzy po kilkugodzinnej wyprawie częstują turystów rozgrzewającą alpejską herbatką z dodatkiem alkoholu, gorącą jotą (zupą z fasoli i kiszonej rzepy) i pysznym kwaśnym mlekiem. Podczas tradycyjnej imprezy zwanej Zamkami Króla Mateusza, która od 1993 roku odbywa się pod górą Peca w regionie Karyntii, drużyny z kraju i zagranicy budują fantazyjne rzeźby i ogromne zamki wykonane w całości ze śniegu i lodu. Kilkadziesiąt kilometrów dalej, w Kranjskiej Gorze znajduje się Park Lodowy, gdzie samemu można poznać tajniki sztuki rzeźbienia w lodzie.

NIEZAPOMNIANY GRUDZIEŃ W LUBLANIE

W okresie adwentu słoweńska stolica kusi turystów feerią kolorowych świateł, zapachami nieodłącznie kojarzącymi się ze świętami Bożego Narodzenia oraz radosną atmosferą.

Na początku miesiąca całe miasto zostaje przystrojone kolorowymi świetłkami, na ulicach rozbrzmiewają świąteczne melodie, a w powietrzu unosi się intensywny aromat grzanego wina i prażonych migdałów. Nad brzegiem rzeki Ljubljanicy oraz na głównych placach stolicy rozkładają się dziesiątki straganów z pamiątkami, a w innych częściach miasta odbywają się pokazy i wydarzenia kulturalne związane z tym wyjątkowym okresem roku. W ścisłym centrum Lublany słoweński artysta Zmago Modic stwarza ze światełek prawdziwy kosmos na Ziemi, z kolorowymi planetami, gwiazdami, a nawet całymi ga-

FOT. PRESS MATERIALS, IZTOK MEDIA, NINA KURNIK



Świąteczna Lublana



POWYŻEJ:
Jaskinia Postojna

ŻYWA SZOPKA W JASKINI POSTOJNA

Postojna jest najczęściej odwiedzaną jaskinią w Europie. Do tej pory odwiedziło ją ponad 38 milionów osób z całego świata. Częścią kompleksu jest zamek Predjama, będący największym jaskiniowym zamkiem na świecie.

Postojna jest jedyną na świecie jaskinią krasową posiadającą własną kolejkę, która powstała 140 lat temu. Jej trasa wiedzie wzdłuż wąskich podziemnych korytarzy i galerii. Podczas półtoragodzinnej wycieczki turyści mają okazję zobaczyć 16-metrowy stalagmit zwany Drapaczem Chmur, śnieżnobiały kryształ o nazwie Brylant oraz najstarszą pocztę podziemną na świecie. Przy odrobinie szczęścia można tu także natrafić na odmienca jaskiniowego, czyli płaza, którego potocznie nazywa się białym smokiem albo rybą ludzką.

Jaskinia Postojna posiada kilkanaście ogromnych korytarzy. W jednym z nich w okresie świąt odbywają się przedstawienia szopki bożonarodzeniowej, popularnych jasełek. W przedstawieniu tym bierze udział ponad 500 artystów: aktorów, muzyków i piosenkarzy.

JAK DOTRZEĆ NA SŁOWENIĘ

Najszybciej i najlepiej na pokładzie samolotu Polskich Linii Lotniczych LOT, bezpośrednim rejsiem z Warszawy do Lublany, który trwa 1 godzinę i 40 minut. Podróż samochodem z Warszawy do stolicy Słowenii zajmie nam 10 godzin.

Więcej informacji znajdziesz na slovenia.info



TEKST HANNAH BRANDLER

Wszyscy chcemy być dobrymi obywatelami świata, ale jak pogodzić ze sobą pragnienie zwiedzania najdalszych zakątków planety z troską o jej stan?

WYBIERZ DOBRY HOTEL

To oczywiste, że dobry hotel powinien znajdować się w dogodnej lokalizacji, oferować przystępne ceny oraz niezbędne udogodnienia i usługi. Jak jednak sprawdzić, czy obiekt, który wybraliśmy, jest także przyjazny środowisku? Wbrew pozorom zadanie to nie należy do najprostszych.

Na całym świecie stosuje się różne standardy oceny i certyfikacji obiektów hotelowych. Poza tym wiele krajów ustala swoje własne standardy, więc hotel uznany za zielony w Ameryce Południowej mógłby nie przejść bardziej restrykcyjnych europejskich wymagań certyfikacyjnych. Należy również pamiętać, że nie wszystkie hotele budowane są przez grupy hotelowe od podstaw. Równie często zdarza się, że budynek powstaje z inicjatywy niezależnego dewelopera, a grupa hotelowa przejmuje go nieco później, zlecając zarządzanie nim kolejnemu podmiotowi – najczęściej wyspecjalizowanej firmie. Tym samym zazwyczaj dość trudno ustalić, jak bardzo zielony jest hotel, w którym chcemy się zatrzymać, ponieważ sam prestiż marki o niczym jeszcze nie świadczy.

Możemy jednak zwrócić uwagę na kilka podstawowych faktów. Nowe hotele są z reguły budowane zgodnie z bardziej restrykcyjnymi specyfikacjami środowiskowymi w porównaniu do starszych obiektów i dysponują znacznie bardziej zaawansowanymi technologiami. Niektóre chętnie chwalą się certyfikatem LEED (Lidera Projektów Energooszczędnych

i Przyjaznych Środowisku). Ten uznawany na całym świecie certyfikat przyznawany jest przez amerykańską organizację USGBC jedynie nowym i gruntownie zmodernizowanym budynkom. Co ważne, aby otrzymać LEED, należy złożyć wniosek o przeprowadzenie bardzo wymagającej ścieżki certyfikacyjnej. Niedawno wniosek taki złożyła grupa Marriott International dla 650 obiektów.

Pozostałe grupy hotelowe wybrały inne sposoby na zaznaczenie swojej proekologicznej postawy. Grupa Accor jest członkiem-założycielem organizacji Association pour le Développement du Bâtiment Bas Carbone, która opracowuje specjalny system certyfikacji dla budynków niskoemisyjnych. System ten będzie uwzględniał emisje gazów cieplarnianych w całym cyklu życia budynku: od jego budowy przez eksploatację po ewentualną jego rozbiorę. Wedle takich wytycznych wzniesiono ostatnio nowy paryski hotel marki Jo&Joe.

Aby osiągnąć cele wymagane przez komisje certyfikacyjne, hotele muszą rygorystycznie monitorować emisję gazów cieplarnianych i produkcję odpadów. Grupa Marriott International ogłosiła niedawno, że do końca bieżącego roku każdy jej obiekt będzie posiadał na swojej stronie internetowej specjalną zakładkę, na której podany będzie wskaźnik jego wpływu na środowisko. Jeszcze inne rozwiązanie wprowadza grupa IHG. Jej platforma o nazwie Green Engage posiada cztery poziomy certyfikacji i oferuje hotelom 200 Zielonych Rozwiązań, czyli sposobów na ekologiczne zarządzanie emisją dwutlenku węgla, energią, wodą i odpadami.

Jednak nie wszystkie sieci hotelowe korzystają z tak scentralizowanych programów. Grupa Iberostar Hotels and Resorts przyjęła nieco bardziej lokalną strategię. Przykładowo hotel Iberostar Selection Cancun posiada

Zielone hotele

Coraz więcej grup hotelowych wpisuje w strategię biznesową dbałość o zrównoważony rozwój swoich obiektów. Jednak goście hotelowi również mogą aktywnie przyczynić się do ochrony środowiska.

system zarządzania budynkiem, który reguluje temperaturę w całym obiekcie, natomiast meksykański Iberostar Selection Playa Mita wyposażono w windy, które gromadzą energię kinetyczną generowaną podczas pracy dźwigu.

JAK BYĆ EKOGOŚCIEM

Oprócz sprawdzenia, czy dany obiekt posiada ekocertyfikat, goście hotelowi mogą sami aktywnie zadbać o środowisko. Chodzi o to, że niedrogi noclegi ze względu na skromną liczbę udogodnień mają znacznie mniej negatywny wpływ na środowisko. Małe pokoje i mniejsze restauracje zużywają mniej energii.

Wielu z nas przyjmuje w podróży postawę: „co z oczu, to z serca”, postrzegając wakacje jako swoisty odpoczynek od troski o środowisko.

W takich przypadkach skutecznym narzędziem mogą okazać się zachęty finansowe. Właśnie taką strategię podjął hotel Verde w Kapsztadzie, który nagradza ekologiczną postawę gości za pomocą hotelowej waluty verdino. Po uzbieraniu odpowiedniej kwoty verdino można nimi zapłacić w hotelowym barze i delikatesach albo uregulować część rachunku za pokój.

Ekologiczne postawy promowane są także w programie lojalnościowym grupy Accor. – Członkowie naszego programu mogą liczyć na dodatkowe punkty, biorąc udział w inicjatywach przyczyniających się do ochrony środowiska, na przykład rezygnując z codziennej wymiany ręczników albo sprzątania pokoju – wyjaśnia Arnaud Herrmann, dyrektor ds. zrównoważonego rozwoju w grupie Accor.

Kiedy jednak hotele i ich goście nie wykazują się odpowiednio ekologiczną postawą, w niektórych krajach do akcji wkraczają władze. Przykładowo od lipca bieżącego roku Ministerstwo Kultury i Turystyki w Szanghaju zamierza karać grzywną hotele oferujące gościom w pokojach jednorazowe szczoteczki do zębów, pilniki do paznokci czy też gąbki pod prysznic.

Jedną z najbardziej wstydliwych kwestii jest powszechne stosowanie plastikowych produktów jednorazowego użytku. – Nasi goście coraz częściej przejawiają proekologiczną postawę i nie chcą używać jednorazowych wyrobów z tworzyw sztucznych – mówi Hemma Varma, menedżer ds. zrównoważonego rozwoju na Europę w grupie Marriott International. Dlatego od lipca tego roku we wszystkich obiektach grupy znikną plastikowe słomki i mieszadelka.

Podobną strategię przyjęła już wcześniej grupa IHG, która wcześniej zużywała 50 milionów plastikowych słomek rocznie. IHG zamierza także poddawać recyklingowi inne odpady. W tym celu grupa nawiązała współpracę z firmą Ege, która z tworzyw sztucznych dostarczanych przez hotele będzie wytwarzać specjalną przędzę, a z niej kolorowe dywany.

ZIELONY PERSONEL

Oprócz gości pozytywną presję na hotele mogą wywierać także ich pracownicy. – Wiemy, że odpowiedzialność za udane wprowadzanie zielonej strategii spoczywa głównie na barach naszego personelu. Aby jednak skutecznie zachęcać gości do proekologicznych postaw, sam musi być do nich przekonany – mówi Glora Fluxa, wiceprezes i dyrektor ds. zrównoważonego rozwoju w grupie Iberostar.



Na świecie stosuje się różne standardy oceny i certyfikacji obiektów hotelowych.

Z LEWEJ: W hotelu Marriott St Pancras Renaissance goście otrzymują do drinków papierowe słomki

POWYŻEJ: Pracownicy sieci IHG sprzątają Tamizę w ramach wspólnego programu z organizacją ekologiczną Rivers Trus

Inne grupy hotelowe również rozumieją wagę tej kwestii. Grupa Scandic angażuje swoich pracowników w rozmaite działania już od 1993 roku.

Vanessa Butani, dyrektor ds. zrównoważonego biznesu, mówi, że starania na rzecz ochrony środowiska powinny iść w parze z dobrą zabawą, i dlatego w ubiegłym roku grupa zorganizowała wewnętrzny hackaton, podczas którego pracownicy zgłosili ponad 400 pomysłów społecznych i środowiskowych.

Zwycięski pomysł o nazwie Turn off the Tap będzie promowany tego lata we wszystkich norweskich hotelach sieci. Goście obiektów Scandic będą proszeni, by podczas mycia zębów zakręcili kurki z wodą, co pozwoli zaoszczędzić ponad 200 milionów litrów tego życiodajnego płynu.

Grupa Accor w podobny sposób angażuje swoich pracowników za pomocą dedykowanej aplikacji Acting Here, w której znajdują się zarówno materiały edukacyjne, jak i propozycje konkretnych działań mających przyczynić się do ochrony środowiska.

MNIEJ ODPADÓW

Choć inicjatywy proekologiczne mogą wynikać z czysto altruistycznych pobudek, to nie da się ukryć, że w wielu

RI

royal holidays®
royal-holidays.pl

EREŁKI WŚRÓD LUKSUSOWYCH WAKACJI

WWW.ROYAL-HOLIDAYS.PL



• NAJLEPSZE REJSY

• POCIĄGI JAK ORIENT EKSPRESS

• WYBRANE I SPRAWDZONE KURORTY

• LUKSUSOWE EKSPEDYCJE SZYTE NA MIARĘ

przypadkach chodzi także o względy finansowe. Grupa Accor wyliczyła, że niemal połowa odpadów produkowanych przez jej hotele to żywność, której pozbycie się zwiększa zużycie wody o 40 procent.

Warto sobie uświadomić, że każdego roku na całym świecie marnuje się ponad jedna trzecia produkowanej żywności. Aby zmierzyć się z tym problemem na swoim podwórku, grupy Accor i IHG nawiązały współpracę z firmą Winnow, oferującą specjalne liczniki do rejestrowania i analizy odpadów spożywczych.

Organizacja charytatywna WRAP szacuje, że dzięki rozsądniejszemu rozporządzaniu żywnością branża hotelarska mogłaby uzyskać zwrot z inwestycji w stosunku 14:1.

Grupa Accor ma nadzieję, że po wdrożeniu rozwiązań takich jak Winnow do końca przyszłego roku w jej obiektach uda się ograniczyć marnotrawstwo żywności o 30 procent.

Z problemem tym próbuje mierzyć się także sieć Scandic, która od niedawna współpracuje z platformami cyfrowymi Karma i Too Good to Go, sprzedając niewykorzystaną żywność za połowę ceny. Pierwsze efekty już są widoczne. W ubiegłym roku szwedzka grupa sprzedała w ten sposób ponad 125 tysięcy porcji żywności.

Jednak aby ograniczyć marnotrawstwo, nie potrzeba zaawansowanych technologii. W hotelu Novotel Nantes Carquefou niezjedzone wypieki ze śniadania przetwarzają na desery, natomiast w hotelu Pullman Auckland ze skórek pomarańczowych produkuje się marmoladę. Pozostaje nadzieja, że dzięki zmianom zachowań w połączeniu z kreatywnością i technologiami możliwe będzie osiągnięcie celu postawionego przez ONZ, który zakłada ograniczenie o połowę marnotrawstwa żywności do roku 2030. ■

W swoich hiszpańskich hotelach grupa Iberostar pozbyła się plastikowych produktów jednorazowego użytku.

OD GÓRY:
The Brando; hotel Verde Cape Town Airport; 1 Hotel Central Park

5 HOTELI PRZYJAZNYCH ŚRODOWISKU



The Brando, Polinezia

Do budowy tego luksusowego kurortu leżącego na niewielkim atolu Tetiaroa użyto materiałów pochodzących z recyklingu. System klimatyzacji obiektu wykorzystuje zimną wodę morską, co pozwala ograniczyć zapotrzebowanie na energię o niemal 70 procent. Posiada także niezbędną technologię do produkcji biopaliwa i jest bliski osiągnięcia celu, jakim jest zerowa emisja dwutlenku węgla. thebrando.com

1 Hotel Central Park, Nowy Jork

Jednym z wyróżników tego obiektu jest zielona fasada, która pokrywa trzy piętra budynku. We wnętrzach znajdziemy drewno oraz cegły z rozbiórki kamienic, a kieliszki i kufelki wykonano z butelek po winie poddanych recyklingowi. Dodatkowo prysznice posiadają wyłączniki czasowe, które znacznie ograniczają zużycie wody. 1hotels.com

Islas Secas, Panama

Wille kurortu zbudowano z drewna pozyskanego zgodnie z zasadami

zrównoważonego rozwoju.

Kompleks zasilany jest energią słoneczną, odpady spożywcze przetwarzane są na nawozy, a ścieki wykorzystuje się do nawadniania pól.

QO, Amsterdam

Obiekt jest prawdziwą perłą eko-architektury. Niemal jedna trzecia użytego w nim betonu pochodzi z rozbiórki amsterdamskiego wieżowca firmy Shell. Elewację stworzono z paneli termicznych, które reagują na zmiany temperatury zewnętrznej, dostosowując temperaturę wewnątrz budynku. System magazynowania energii cieplnej gromadzi pod ziemią niewykorzystaną ciepłą wodę, natomiast do spłukiwania toalet używa się tak zwanej szarej wody. qo-amsterdam.com

Hotel Verde Cape Town Airport

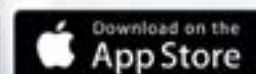
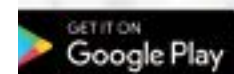
Obiekt ten mieści się zaledwie 400 metrów od portu lotniczego w Kapsztadzie, który z ekologią ma niewiele wspólnego. Jednak sam hotel jest prawdziwą oazą dla wielbicieli zielonych rozwiązań. Na jego dachu znajduje się 220 paneli słonecznych, w pokojach zainstalowano ledowe oświetlenie, a w oknach inteligentne szyby nieprzepuszczające ciepła z zewnątrz. Dodatkowo, dzięki wykorzystaniu systemu wody szarej, hotel oszczędza dziennie średnio 6 tysięcy litrów wody, a energia zużywana podczas ćwiczeń na siłowni zasila wiele hotelowych urządzeń. verdehotels.com



ecocar.pl

Zadzwoń
+48 123456789

Zamów przez aplikację
nobilną EcoCar



WARSZAWA • WROCŁAW • GDAŃSK • GDYNIA • Sopot

NA RATUNEK ZIEMI

Nasz brytyjski korespondent opisuje, jakie kroki podejmuje przemysł lotniczy w walce z globalnym ociepleniem.

TEKST JENNI REID

Hipokrytka pierwszej klasy! – taki tytuł zamieściła na pierwszej stronie brytyjska bulwarówka „Mail on Sunday” po tym, jak jeden z jej czytelników

dostrzegł na pokładzie samolotu lecącego do Nowego Jorku aktorkę Emmę Thompson. Co było powodem takiego oburzenia? Fakt, że zaledwie kilka dni wcześniej Thompson wzięła udział w londyńskim proteście Extinction Rebellion, którego uczestnicy wzywali do podjęcia radykalnych kroków w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Choć naukowcy od lat ostrzegają, że emisja dwutlenku węgla do atmosfery ma bardzo negatywny wpływ na

naszą planetę, to dopiero w ostatnich latach, po licznych protestach ekologicznych, kampaniach społecznych, a nawet strajkach młodzieży w wielu krajach, moi tego świata uznali, że jest to sprawa niecierpiąca zwłoki.

Nie jest żadną tajemnicą, że lotnictwo jest jednym z głównych współwinnych tego stanu. Branża ta jest odpowiedzialna za blisko 2 procent światowej emisji CO₂ i według prognoz wartość ta dynamicznie się zwiększa. Co gorsza, im więcej luksusu na pokładzie, tym bardziej przyczyniamy się do tego zjawiska (średnia wartość emisji na pasażera podróżującego klasą ekonomiczną jest znacznie mniejsza niż w przypadku biznesmena latającego prywatnym odrzutowcem). Niezależnie jednak

od klasy podróży i naszej troski o środowisko większość z nas nadal uważa, że podróże lotnicze są niezastąpionym środkiem transportu i – tak jak Emma Thompson – nie wyobrażamy sobie business trip bez możliwości skorzystania z samolotu i szybkiego przemieszczenia się z punktu A do B.

Przemysł lotniczy jest świadomy roli, jaką przyszło mu odegrać w tej sytuacji: z jednej strony musi dbać o swoje interesy, a z drugiej wprowadzać rozwiązania zmniejszające negatywny wpływ na środowisko. Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego przy ONZ wdraża właśnie system kompensacji i redukcji emisji CO₂, który nakłada na wszystkich przewoźników obowiązek monitorowania, weryfikowania i raportowania emisji generowanych przez ich maszyny w trakcie rejsów międzynarodowych. Również Stowarzyszenie Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA) chce, aby do 2050 roku branża lotnicza zredukowała poziom emisji o 50 procent w porównaniu z rokiem 2005.

Najnowsze samoloty pasażerskie mogą pochwalić się wydajniejszymi silnikami, lżejszymi nadwoziami i zmniejszonym oporem skrzydeł. Koncern Boeing chwali się, że opracowywany przez niego model odrzutowca o nazwie B777X będzie najbardziej oszczędnym dwusilnikowym samolotem na świecie dzięki przełomowej jednostce napędowej GE9X oraz pomysłowemu systemowi ruchomych końcówek skrzydeł. Ten sam trend jest widoczny w segmencie małych odrzutowców biznesowych. Już wkrótce takie maszyny, jak Gulfstream G600, Bombardier Global 6500 i Embraer Praetor 600 będą mogły pokonywać znacznie dalsze odcinki

Branża lotnicza jest odpowiedzialna za blisko 2 procent światowej emisji CO₂.

przy mniejszym zużyciu paliwa. Warto także odnotować znaczący postęp, jaki poczyniono w dziedzinie kontroli ruchu lotniczego, gdzie zautomatyzowane systemy dostarczają pilotom więcej szczegółowych informacji, co znacznie zmniejsza ryzyko korków w przestrzeni powietrznej.

Jednak znawcy branży są przekonani, że zwiększenie wydajności transportu to nadal o wiele za mało. Przemysł lotniczy wymaga dużo poważniejszych zmian. Jeśli wierzyć futurologom, w przyszłości podróże lotnicze będą znacznie różnić się od tych, do których zdolał się właśnie przywyknąć. W ostatnich latach wiele mówi się o tzw. elektrycznych statkach powietrznych startu pionowego, które będą czymś pośrednim pomiędzy helikopterem a samochodem. Linia KLM nawiązała ostatnio współpracę z holenderską uczelnią techniczną w celu opracowania samolotu o niskim zużyciu paliwa. Jest to możliwe dzięki umieszczeniu przedziału pasażerskiego, ładowni i zbiorników paliwa w skrzydłach maszyny, której kształt będzie przypominał literę V. Zanim jednak sięgniemy wzrokiem w przyszłość, warto powiedzieć kilka słów na temat silników współczesnych samolotów i paliwa, które je zasila.

MODA NA BIOPALIWO

Największą przeszkodą dla branży lotniczej w skutecznym ograniczeniu emisji spalin jest fakt, że wymiana floty na bardziej oszczędne modele maszyn wymaga dekady, a może nawet i dwóch. Mocno promowanym tymczasowym rozwiązaniem tego problemu jest przejście branży na tzw. ekologiczne paliwa lotnicze do silników odrzutowych (SAJF), zwane także biopaliwami. Uzyskuje się je, łącząc paliwa nienaftowe z konwencjonalnymi. Co prawda standardy branży dopuszczają stosowanie mieszanek w proporcji 50:50, jednak w praktyce składniki nienaftowe pełnią funkcję kwiartka do kożucha, aby dane paliwo można było nazwać biopaliwem.

W raporcie z maja 2018, przygotowanym przez Stowarzyszenie Producentów Lotnictwa Cywilnego i amerykańskie Stowarzyszenie Transportu



Lotniczego, eksperci tłumaczą, że na status biopaliwa zasługują jedynie te, których produkcja lub pozyskiwanie nie prowadzi do wyczerpywania się zasobów naturalnych i których spalanie jest dużo mniej szkodliwe dla środowiska w porównaniu z paliwami tradycyjnymi. Muszą one również spełniać aktualne wymogi certyfikacyjne, aby można było ich użyć w silnikach lotniczych z napędem turbinowym.

Biopaliwa wytwarza się z różnorodnych składników, takich jak olej spożywczy, odpady komunalne, spaliny przemysłowe, cukry i odpady rolnicze. Można je produkować na wiele sposobów, wykorzystując na przykład procesy termochemiczne i katalityczne. Oczywiście spalanie takiego paliwa również emituje szkodliwe substancje do atmosfery. Liczy się jednak ogólny rachunek – w całym cyklu życia biopaliwa (od jego wyprodukowania do spalania) ilość wyemitowanego CO₂ jest znacznie mniejsza niż w przypadku paliw kopalnych.

Branża lotnicza interesuje się biopaliwami już od dawna. W 2008 roku maszyny linii Virgin Atlantic obsługujące trasę z Londynu do Amsterdamu latały na mieszance paliwa tradycyjnego z olejem kokosowym. Rok później linia Continental testowała biopaliwo, którego składnikiem był wyciąg z alg i olej z nasion jatrofy. Linie ANA i Singapore Airlines również

Branża lotnicza interesuje się biopaliwami już od dawna.

eksperymentują z mieszankami tradycyjnych paliw i olejów spożywczych, a niektóre samoloty australijskiego przewoźnika Qantas latają na biopaliwie, którego 10 procent stanowi olej rzepakowy. Pierwsze kroki na tym polu postawiły już także linie Lufthansa, Norwegian i Finnair. Według danych do czerwca bieżącego roku na całym świecie odbyło się ponad 180 tysięcy lotów, w których silniki samolotów napędzane były biopaliwem.

Niemniej trudno powiedzieć, by trend ten przedarł się do głównego nurtu w branży. Co stanowi przeszkodę? Jednym z głównych problemów jest stosunkowo niewielka liczba producentów biopaliw. Największe firmy tego typu to amerykańskie World Energy, SG Preston, Gevo i LanzaTech, fińska Neste i holenderska SkyNRG. Wszystkie z roku na rok zwiększają swoje zdolności produkcyjne, choć jest to bardzo kosztowne i nie ma gwarancji, że popyt na ich produkty wkrótce wzrośnie.

Mike Zayas, dyrektor ds. marketingu w firmie World Fuel Services, która specjalizuje się w rozwiązaniach logistycznych dla przemysłu lotniczego, przekonuje, że choć obecnie popyt przewyższa podaż, to jest on nadal za

POWYŻEJ: Odrzutowiec biznesowy tankowany biopaliwem na lotnisku TAG Farnborough

BRANŻA LOTNICZA W LICZBACH

2%

Wkład branży lotniczej w globalną emisję CO₂

4,5%

Roczna dynamika wzrostu lotnictwa cywilnego

180 000

Liczba lotów komercyjnych wykonanych samolotami napędzanymi biopaliwem (stan na czerwiec 2019)

170

Liczba firm zajmujących się projektami samolotów elektrycznych

1 MILION FUNTÓW

Wysokość nagrody zaoferowanej przez londyńskie lotnisko Heathrow dla właściciela pierwszego samolotu o napędzie hybrydowym, który zawita do tego portu

495 KM/H

Prędkość docelowa samolotu elektrycznego, który firma Rolls-Royce zamierza testować w przyszłym roku

82%

Odsetek pasażerów linii Qanats, którzy chcą zrównoważyć emisję dwutlenku węgla generowanego podczas ich podróży

mały, aby do gry weszła ekonomia skali, co pozwoliłoby obniżyć koszty produkcji i dystrybucji biopaliwa, a w konsekwencji obniżyłoby jego cenę.

– Obecnie produkcja biopaliw jest mało opłacalna. Jeszcze w ubiegłym roku produkt końcowy był cztery razy droższy od tradycyjnego paliwa. W tym roku jest już droższy tylko trzykrotnie. Jednak dla wielu przewoźników jest to nadal cena zaporowa – tłumaczy.

Na tegorocznych Targach Lotnictwa Biznesowego (EBACE), które odbyły się w Genewie, uczestnicy paneli dyskusyjnych poruszali kwestię malej wiedzy branży lotniczej na temat biopaliw. Według jednego z mówców wielu pilotów boi się latać na biopaliwie, choć takie obawy są nieuzasadnione, ponieważ paliwo to posiada wszelkie certyfikaty i jest całkowicie bezpieczne.

– Paliwo tego typu posiada taką samą charakterystykę jak tradycyjne paliwo lotnicze – potwierdza Zayas. World Fuel Services, która dotychczas sprzedała liniom lotniczym blisko 60 milionów litrów biopaliwa, wierzy, że do 2050 roku będzie ono wykorzystywane na równi z innymi paliwami.

Wielu znawców uważa, że drogę może utorować liczące 20 tysięcy samolotów lotnictwo korporacyjne. – Obecna skala produkcji biopaliwa wystarczy, by zaspokoić potrzeby segmentu biznesowego – przekonuje Charles Erter z działu rozwoju w firmie Gulfstream Aerospace. – Co więcej, w segmencie tym ceny

paliwa nie odgrywają aż tak ważnej roli jak w przypadku tradycyjnych linii lotniczych.

PRECYZYJNA AKCJA

Podczas genewskich targów przewodniczący Europejskiego Stowarzyszenia Lotnictwa Biznesowego (EBAA) zasugerował, że w przyszłości nowoczesne paliwa będą gwarancją rozwoju przewoźników. Nie są to słowa rzucone na wiatr. Rządy Szwecji, Francji, Hiszpanii i Holandii już opracowały liniom szczegółowe plany przejścia na biopaliwo. Od początku przyszłego roku Norwegia będzie wymagała, aby biopaliwo stanowiło co najmniej 0,5 procent paliwa lotniczego sprzedawanego w kraju. Co ciekawe, paliwo z problematycznych źródeł, za jaki można uznać olej palmowy, nie kwalifikuje się jako bio.

I tu dotykamy ważnej kwestii. Nawet jeśli paliwo z biodomieszkami przyczynia się do zmniejszenia emisji netto dwutlenku węgla, to zdarza się, że sam proces produkcji takiego paliwa nie jest do końca zielony. Ekologowie z organizacji Friends of the Earth twierdzą, że produkcja biopaliw, tak jak produkcja żywności, wymaga przystosowania pod nią ogromnych połaci ziemi i pochłaniania niezliczone ilości wody. Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego pracuje nad rozwiązaniami, które miałyby zaradzić temu problemowi, ale do dziś nie opracowano jeszcze globalnych standardów w dziedzinie produkcji biopaliw.

W sprawozdaniu z początku tego roku Międzynarodowa Rada ds. Czystego Transportu (The International Council on Clean Transportation) zauważa, że popyt na biopaliwa rośnie nie tylko w branży lotniczej, ale również w przemyśle energetycznym, produkcji tworzyw sztucznych, samochodowym i wielu innych.

– Wiele wskazuje na to, że podaż niskoemisyjnych bioskładników będzie na tyle znikoma, że do 2050 roku nie uda się znacząco obniżyć emisyjności paliw lotniczych – prognozują autorzy raportu. – W perspektywie długoterminowej proces dekarbonizacji paliw lotniczych musi wiązać się z masowym przejściem na biopaliwa, co umożliwi rozwój branży, która je produkuje.

PO LEWEJ: Linia EasyJet wraz z firmą Wright Electric pracuje nad nowym typem samolotu



Mimo ważnych ustaleń cały raport w gruncie rzeczy utrzymany jest w dość optymistycznym tonie, a jego autorzy stwierdzają, że „istnieje spora szansa, iż w przyszłości produkcja niskoemisyjnych paliw z biomasy dla przemysłu transportowego znacząco się zwiększy”.

Niestety nic nie wskazuje na to, by w najbliższej przyszłości proces przechodzenia przewoźników na biopaliwo miał gwałtownie przyspieszyć. Międzynarodowa Agencja Energii przewiduje, że do 2030 roku biopaliwa będą stanowiły jedynie 10 procent wszystkich paliw wykorzystywanych w lotnictwie. Do 2040 roku odsetek ten ma wzrosnąć do blisko 20 procent. Światelkiem w tunelu może być fakt, że w ostatnich latach niektórzy przewoźnicy stawiają sobie poprzeczkę

ELEKTRYCZNE ALTERNATYWY

Skoro nowe, bardziej ekologiczne paliwa do silników odrzutowych to nadal pieśń odległej przyszłości, to może po prostu zupełnie z nich zrezygnować? Choć większość ekspertów jest zgodna, że na samoloty elektryczne poczekamy znacznie dłużej niż na samochody zasilane prądem, to co jakiś czas w prasie branżowej i nie tylko pojawiają się ciekawe doniesienia na temat nowych projektów.

Liczba przedsiębiorstw działających w sektorze lotnictwa elektrycznego na całym świecie sięga już niemal dwustu. Są to zarówno znane koncerny lotnicze, jak i ambitne start-upy, które próbują swoich sił w tym pączkującym segmencie rynku. Warto zauważyć, że dziedzina ta jest tak nowatorska, że nawet firmy o ugruntowanej pozycji w branży

Biopaliwa powinny być łatwiej dostępne i znacznie tańsze niż obecnie.

pokładowego na paliwo lotnicze i jeśli się sprawdzi, zastąpi jeden lub dwa z czterech silników odrzutowych typowego samolotu pasażerskiego.

Jednocześnie Airbus współpracuje ze skandynawską linią SAS, analizując możliwości budowy na Starym Kontynencie infrastruktury potrzebnej do lądowania i serwisowania samolotów z silnikami hybrydowymi i elektrycznymi. Rolls-Royce wraz z brytyjską firmą YASA pracują nad ultrakompaktowym zestawem akumulatorów, który miałby zasiląć najszybszy samolot elektryczny świata, natomiast niemiecki koncern Siemens opracowuje kilka nowych typów akumulatorów z przeznaczeniem dla samolotowych silników elektrycznych.

Paul Stein, dyrektor ds. nowych technologii w firmie Rolls-Royce, wyjaśnia, że choć silniki turbogazowe jeszcze przez długi czas będą najważniejszym produktem brytyjskiego koncernu, to można przypuszczać, że w nieodległej przyszłości mniejsze samoloty będą napędzane silnikami elektrycznymi, a w dużych maszynach będą one odgrywać rolę pomocniczą.

– Ta technologia stawia przed nami wiele wyzwań: od kwestii żywotności baterii i odprowadzania ciepła po konieczność bezpiecznej integracji wszystkich systemów z nowym typem napędu – wyjaśnia. Wszystkie te przełomowe rozwiązania muszą również spełniać normy bezpieczeństwa i certyfikacji w lotnictwie, które są znacznie wyższe niż w przypadku wielu innych zastosowań – dodaje.

Stein prognozuje także, że już za kilkanaście lat transport regionalny przejdzie rewolucję, a to za sprawą elektrycznych samolotów startu pionowego (EVTOL) i maszyn krótkiego zasięgu o napędzie hybrydowym.

Obecnie liderem w wyścigu o miano linii, która jako pierwsza zaoferuje podróżnym loty samolotami elektrycznymi, jest tani brytyjski przewoźnik EasyJet. Wraz z amerykańskim start-upem

Wright Electric inżynierowie z EasyJet pracują nad dziewięciomiejscowym samolotem zasilanym akumulatorami, którego prototyp ma wzbić się w powietrze jeszcze w tym roku. Dyrektor generalny linii Johan Lundgren jest przekonany, że komercyjne rejsy pasażerskie samolotami elektrycznymi to przyszłość i EasyJet intensywnie analizuje możliwości otwarcia elektrycznych autostrad na kluczowych trasach krótkodystansowych, takich jak choćby Londyn–Amsterdam.

Amerykanie również nie chcą pozostawać w tyle. Boeing współpracuje blisko z firmą Zunum Aero, chcąc stworzyć do 2022 roku dwunastomiejscowy samolot hybrydowy o zasięgu blisko 1100 kilometrów. Do wyścigu dołączyła także agencja kosmiczna NASA, która wraz z Uniwersytetem Illinois zamierza opracować system wodorowych ogniw paliwowych, które miałyby zasiląć samoloty z napędem elektrycznym.

Kyle Martin, dyrektor ds. regulacji europejskich w GAMA, zauważa, że przed pionierami w tej dziedzinie jeszcze długa droga. – Problem z niską gęstością energii w akumulatorach oznacza, że początkowo samoloty elektryczne i hybrydowe będą miały dość krótki zasięg. Będą to odległości rzędu

W nieodległej przyszłości mniejsze samoloty będą napędzane silnikami elektrycznymi.

POWYŻEJ: Wizualizacja samolotu elektrycznego opracowywanego przez Zunum Aero i Boeinga

500-1000 kilometrów pokonywane w godzinę lub półtorej. Samolotów dysponujących zasięgiem kilku tysięcy kilometrów nie zobaczymy wcześniej niż za 20-30 lat.

Mathias de Dampierre, dyrektor paryskiego inkubatora przedsiębiorczości Starbust Aerospace Accelerator, który wspiera start-upy specjalizujące się w technologiach dla lotnictwa, twierdzi, że większość przedsiębiorstw tego typu koncentruje się na rozwoju samolotów elektrycznych startu pionowego. – To niezwykle ciekawe projekty, które potrzebują jednak dużego zastrzyku gotówki – przekonuje. – Dotychczas prace nad rozwojem nowych akumulatorów były finansowane głównie przez przemysł motoryzacyjny. Jednak teraz, kiedy producentom samochodów udało się wycisnąć z akumulatorów tyle, ile było trzeba, to przemysł lotniczy powinien przejąć od nich pałeczkę – dodaje.

I tak jak w przypadku biopaliw może okazać się, że pionierem na tym polu okaże się lotnictwo korporacyjne. Spośród 170 firm pracujących nad projektami elektrycznych samolotów niemal 40 procent koncentruje się na rozwiązaniach dla biznesu i klientów indywidualnych, nie dla lotnictwa komercyjnego.

Jakie inne kroki podejmują linie lotnicze, aby zyskać wizerunek przewoźników dbających o środowisko? Wiele z nich zobowiązuje się do ograniczenia stosowania tworzyw sztucznych i zmniejszenia produkcji odpadów. Przykładowo linia Qantas do końca 2021 roku zamierza ograniczyć produkcję odpadów na pokładach samolotów o 75 procent, a od przyszłego roku zużywać o 100 milionów plastikowych sztućców mniej niż dotychczas. Swoje własne zobowiązania w tym zakresie podjęły także linie Etihad, HiFly, Delta Air Lines i Virgin Australia.

Jak widać, w przypadku lotnictwa komercyjnego można czasami odnieść wrażenie, że w dziedzinie ekologii najpierw robi się jeden krok do przodu, by później cofnąć się od dwa. Pozostaje mieć nadzieję, że najbliższe lata przyniosą widoczny postęp w tej branży i stanie się ona prawdziwie eko. ■



nico wyżej. Przykładowo linia Virgin Atlantic nawiązała współpracę z rafinerią LanzaTech w celu zbudowania w Wielkiej Brytanii zakładu przetwarzającego etanol powstały w trakcie rozkładu odpadów organicznych na biopaliwo. Inwestycja ta może liczyć na znaczące wsparcie brytyjskiego rządu. W maju tego roku amerykańska linia United ogłosiła, że w ciągu najbliższych dwóch lat zakupi 38 milionów litrów biopaliwa od koncernu World Energy. Od 2022 roku holenderski przewoźnik KLM zamierza kupować 75 tysięcy ton biopaliwa rocznie od firmy SkyNRG.

często przyjmują strategię działania start-upów. Przykładowo koncern Embraer założył w ubiegłym roku firmę córkę o nazwie Embraer X, która ma skupić się na „rozwoju przełomowych rozwiązań w branży”.

Nie brakuje także nowych spółek zawiązywanych przez największych graczy na rynku. Właśnie taką drogą poszły firmy Rolls-Royce, Airbus i Siemens, które pracują wspólnie nad E-Fan X, hybrydowo-elektrycznym silnikiem lotniczym o mocy dwóch megawatów, który w przyszłym roku ma odbyć pierwsze testy w powietrzu. Będzie zasilany za pomocą generatora



**Idealne wakacje dla rodzin!
Sport, zabawa, beztroska...**



Bogate bufety i open bar



Najlepsze lokalizacje na stokach Alp



Wspaniały program i opieka dla dzieci



Dalej, w górę

Chongqing, niegdyś jedno z najszybciej rozwijających się miast na kuli ziemskiej, obecnie stara się dostosować do zmieniającej się koniunktury na świecie.

TEKST CRYSTAL REID

Las drapaczy chmur w centrum Chongqingu skutecznie zasłania górskie widoki i miejsce, w którym szmaragdowa rzeka Jialing wpada do słynnej Jangcy. To właśnie tutaj tłumy turystów wchodzą na pokłady statków wycieczkowych zmierzających w stronę Tamy Trzech Przełomów – największej hydroelektrowni na świecie pod względem produkowanej mocy.

Choć tama leży blisko 600 kilometrów od Chongqingu, w sąsiedniej prowincji Hubei, to nie ulega wątpliwości, że dzięki niej miasto stało się popularnym celem wizyt chińskich turystów. Tama zaopatruje Chongqing w nieograniczone ilości zielonej energii i sprawia, że dzięki podniesionemu poziomowi wód statki oceaniczne mogą wpływać do tutejszego portu rzecznego. W ostatnich dwóch dekadach dzięki budowie tamy, poprawie połączeń drogowych i kolejowych z innymi miastami Chin oraz licznym programom rządowym, mającym na celu pobudzenie wzrostu w zachodnich i środkowych częściach kraju, udało się znacząco zwiększyć wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w regionie.

Zamieszkałe przez ponad 30 milionów ludzi Chongqing było do niedawna jednym z najszybciej rozwijających się miast na świecie, które przez 15 lat (od 2002 roku) mogło pochwalić się dwucyfrowym wzrostem PKB (w 2010 roku sięgnął on aż 17 procent). W ubiegłym roku nie udało się jednak osiągnąć zakładanego 8,5-procentowego wzrostu. Roczny PKB zatrzymał się na wartości 6 procent, czyli poniżej średniej krajowej (6,6 procent). W rankingu najszybciej rozwijających się regionów kraju, opracowanym przez chińskie Narodowe Biuro Statystyczne, Chongqing spadło z pierwszego miejsca, jakie zajmowało jeszcze w 2016 roku, na miejsce 24. w roku ubiegłym. Warto jednak zauważyć, że wyżej wspomniane 6 procent wzrostu PKB odpowiada ubiegłorocznemu wynikowi Teksasu, który dzierży miano najszybciej rozwijającego się stanu USA.

CENTRUM GOSPODARCZE

Chongqing jest jednym z czterech miast znajdujących się pod bezpośrednią kontrolą rządu centralnego i jedynym, które nie leży na zamożnym wschodnim wybrzeżu kraju (pozostałe to Pekin, Tianjin i Szanghaj). W latach 1937-45, podczas wojny chińsko-japońskiej, Chongqing odgrywało rolę tymczasowej stolicy kraju, a jego położenie w głębi lądu czyniło je idealnym miejscem do budowy baz wojskowych i zakładów zbrojeniowych. To z kolei sprawiło, że tutejszy eksport praktycznie nie istniał. Nawet po dywersyfikacji lokalnego przemysłu i pojawieniu się producentów z branży tekstylnej, spożywczej, chemicznej i elektronicznej większość produkcji przeznaczona była na rynek krajowy.



34

W latach 2013-15 rząd Chin zainwestował 4 biliony juanów (2,2 biliona złotych) w środki trwałe i infrastrukturę w Chongqing, co stanowiło 94 procent całkowitego PKB metropolii. Obecnie miasto pełni funkcję głównego ośrodka gospodarczego dla obszaru górnego biegu Jangcy, przyczyniając się do pobudzania inwestycji w regionie.

Choć przemysł ciężki nadal stanowi ważny element tu-tejszego krajobrazu, to można zauważyć, że coraz ważniejszą pozycję zaczynają tu odgrywać także sektory zaawansowanych technologii i usług. W ostatnich latach w mieście pojawiły się tak znane firmy, jak Honeywell, Cisco, IBM i Hewlett-Packard.

Według wywodzącego się z Chongqing zarządcy funduszy kapitałowych, który poprosił mnie o zachowanie anonimowości, niedawne spowolnienie gospodarcze w mieście spowodowane jest niechęcią do podejmowania niepotrzebnego ryzyka przez przedstawicieli władz lokalnych. – Na wschodzie Chin urzędnicy są bardziej otwarci i śmielej podejmują decyzje. Wynika to po części z faktu, że są oni znacznie zamożniejsi od swoich kolegów z zachodniej części kraju i w razie wpadki mogą liczyć na miękkie lądowanie w jakiejś prywatnej firmie. Tutaj natomiast urzędnicy są tylko urzędnikami. Jeśli się nie sprawdzą, nie mają dokąd pójść – wyjaśnia. Zdaniem mojego rozmówcy gospodarka Chongqing nadal w zbyt dużym stopniu bazuje na przemyśle ciężkim i jest mniej elastyczna w porównaniu z innymi miastami prowincji Syczuan, takimi jak Chengdu czy Wuhan.

Chongqing było niegdyś największym ośrodkiem motoryzacyjnym kraju, produkującym ponad 3 miliony pojazdów rocznie. I choć nadal znajduje się tu wiele fabryk produkujących takie marki, jak Changan, Lifan Motors, Mazda i Ford, to krajowy rynek motoryzacyjny, który jeszcze w 2017 roku wzrósł o 6,2 procent, w ubiegłym roku zaliczył drastyczny spadek sprzedaży rzędu 17,3 procent.

Amerykański koncern Ford, który współpracuje z państwowymi producentami Changan i Jiangling Motors, odczuł na własnej skórze efekty lokalnego spowolnienia gospodarczego i wojny handlowej między USA i Państwem



Środka. Po ubiegłorocznym spadku sprzedaży o 37 procent Ford postanowił zredukować zatrudnienie we wszystkich swoich chińskich fabrykach o niemal 10 procent (2 tysiące osób). Pozostali zachodni producenci również nie mają lekko. Koncerny General Motors, Volkswagen i Jaguar Land Rover zakończyły ubiegły rok na dużym minusie. Jednak, mimo widocznego spowolnienia, sprzedaż samochodów elektrycznych w Chinach gwałtownie rośnie, do czego przyczyniają się wysokie dopłaty rządowe dla klientów indywidualnych.

Rzecznik chińskiego oddziału Forda Matt Moran mówi, że choć firma ta nadal uważa Chongqing za prężnie rozwijający się ośrodek przemysłowo-biznesowy z przyjaznymi regulacjami dla inwestorów, to Amerykanie zdają sobie sprawę z tego, że aby przetrwać na tutejszym rynku, muszą dostosować się do potrzeb chińskiego konsumenta. – Chcemy, aby nasze produkty i usługi odzwierciedlały dynamicznie zmieniającą się naturę chińskiego rynku – wyjaśnia.

Aby odwrócić złą passę, w kwietniu bieżącego roku firma wprowadziła program Ford China 2.0, w którego ramach w kadrze kierowniczej jej chińskich fabryk znajdzie się więcej specjalistów z Państwa Środka. W ciągu najbliższych trzech



FOT. ADOBE STOCK

lat w ofercie Forda pojawi się także 30 nowych modeli samochodów dostosowanych do potrzeb chińskich klientów, w tym 10 modeli elektrycznych, wyposażonych w pokładowe systemy informacyjno-rozrywkowe zaprojektowane we współpracy z firmą informatyczną Baidu.

ZAINTERESOWANIE Z ZEWNĄTRZ

W 2018 roku wartość handlu zagranicznego w Chongqing wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 15,9 procent, osiągając poziom 522 miliardów juanów (285 miliardów złotych). Są i dobre wieści dla chińskich pracowników. Według najnowszych danych aż 40 procent chińskich absolwentów uczelni wyższych zamierza podjąć pracę w tzw. wschodzących miastach pierwszego rzędu, do których należą m.in. Chongqing, Hangzhou i Chengdu. Jednocześnie zaledwie 27 procent z nich chce szukać zatrudnienia w aglomeracjach, które obecnie noszą miano miast pierwszego rzędu, takich jak Pekin, Szanghaj, Kanton i Shenzhen.

Warto nadmienić, że Chongqing jest nadal najważniejszym ośrodkiem handlu detalicznego i hurtowego w południowo-zachodniej części Chin, gdzie działają tak znane firmy, jak

Chongqing jest ośrodkiem handlu południowo-zachodniej części Chin.

Carrefour i Walmart. Jedną z pierwszych firm typu cash and carry w Chinach była niemiecka sieć Metro, która pojawiła się w Państwie Środka w 1996 roku i obecnie posiada tu 59 sklepów wielkopowierzchniowych oraz 13 milionów zarejestrowanych klientów. Swoją pierwszą sieć w Chongqing grupa otworzyła w 2001 roku, drugi dwa lata później i nie zamierza na tym poprzestać. W planach jest już budowa trzeciej hurtowni, tym razem zlokalizowanej na peryferiach miasta.

W ubiegłym roku sieć odnotowała 2-procentowy wzrost przychodów z całej swojej działalności w Chinach. Wynik ten zawdzięcza w dużej mierze bogatej ofercie ekologicznej żywności (która zyskuje na popularności wśród rosnącej chińskiej klasy średniej) oraz entuzjazmowi, z jakim Chińczycy podchodzą do zakupów przez Internet.

– Tutejszy rynek rozwija się w zawrotnym tempie i ma ogromny potencjał – mówi Claude Sarraillh, prezes Metro China. – W Chongqing mamy sprzyjające warunki do prowadzenia działalności, a rząd Chin robi wszystko, co w jego mocy, by przyciągnąć do miasta inwestorów – dodaje.

CYFROWA PRZYSZŁOŚĆ

Kolejną ważną gałęzią gospodarki Chongqing są usługi finansowe. Swoje siedziby w mieście mają m.in. tacy giganci z branży, jak ANZ, HSBC, Citibank, Deutsche Bank, Scotiabank i Standard Chartered, natomiast hongkoński Fubon Bank otrzymał już wstępne zezwolenie na działalność.

Amerykański Citibank w 2007 roku został włączony do krajowej sieci bankowej. Dziś jego placówki można znaleźć w 13 chińskich miastach, w tym w Chongqing. Citibank współpracuje również blisko z chińskimi gigantami technologicznymi Alibaba i Tencent, tworząc wspólnie narzędzia do bankowości internetowej. Obecnie ponad 90 procent klientów Citi China komunikuje się z bankiem za pomocą komunikatora WeChat, a w ubiegłym roku bank ten wyróżniono nagrodą Triple A Award dla instytucji finansowej z najlepszymi mediami społecznościowymi.

Po pozytywnych doświadczeniach z technologią cyfrową w Chinach Citibank zamierza teraz skopiować niektóre z chińskich rozwiązań na rynek globalny.

Dobrze rozwinięta infrastruktura, nowe parki technologiczne i biznesowe, stosunkowo niskie obciążenia podatkowe i koszty operacyjne – wszystko to jest prawdziwym magnesem dla firm zagranicznych chcących inwestować w tym dotychczas pomijanym regionie kraju. Pod koniec 2018 roku w Chongqing działało 287 firm z listy Fortune 500. Większość z nich pojawiła się tu skuszona niskimi kosztami pracy i tanimi gruntami.

Co prawda obecnie miasto nie rozwija się już tak dynamicznie jak kilka lat temu, ale firmy potrafiące przewidzieć zmieniający się klimat gospodarczy dość szybko dostosowują się do nowych warunków, przyczyniając się do dalszego rozkwitu Chongqing. Nie ulega wątpliwości, że przyszłość tego miasta rysuje się w jasnych barwach. ■

35

NOWE OBLICZA INDII

Nasz korespondent przekonuje, że dzięki zróżnicowanej gospodarce lokalnej i łatwemu dostępowi do wykwalifikowanej siły roboczej indyjskie miasto Ćennaj staje się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem dla inwestorów zagranicznych.

TEKST AMAR GROVER

Ćennaj, które do niedawna znane było pod nazwą Madras, to stolica Tamil Nadu, jednego z największych południowych stanów Indii. Jednym z pierwszych zjawisk, jakie zauważyliśmy po wjeździe do centrum tej aglomeracji, jest ruch uliczny. Ciągający się w nieskończoność i rządzący zasadą, że każdy kierowca ma tu pierwszeństwo, jest on prawdziwym testem na wytrzymałość turystów odwiedzających Ćennaj po raz pierwszy.

To właśnie w tej osadzie w 1639 roku Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska ustanowiła swój pierwszy przyczółek na Wybrzeżu Koromandelskim. Fort Świętego Jerzego – bo taką nazwę nosiło wówczas miasto – szybko stał się motorem napędowym lokalnej gospodarki, a jego dalszy rozwój był zasługą rosnącej pozycji Kompanii Wschodnioindyjskiej.

Obecnie gospodarka stanu Tamil Nadu jest drugą co do wielkości w Indiach, generując 8,4 procent krajowego PKB. Region ten zajmuje także czwarte miejsce pod względem wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych i może pochwalić się większą liczbą fabryk i specjalnych stref ekonomicznych niż jakikolwiek inny stan w kraju.

Duża część stanowej produkcji ma miejsce w samym Ćennaju, który z populacją liczącą około 10 milionów mieszkańców jest piątym co do wielkości miastem Indii. Obszar Metropolitalny Ćennaju to blisko 1200 km kw. powierzchni, obejmującej miasto właściwe oraz rozległe przedmieścia. Istnieją plany rozszerzenia tego obszaru na okoliczne dzielnice.

Wiele z największych firm w kraju ma w Ćennaju swoje regionalne siedziby, mieszczą się tu także biura i fabryki 61 globalnych koncernów z listy 500 największych przedsiębiorstw świata magazynu „Fortune”. Miasto posiada również trzy nowoczesne porty i od lat uważane jest za jeden z najważniejszych ośrodków logistycznych w kraju, szczycący się doskonałą łącznością lotniczą, drogową i kolejową.

Jednak współczesny Ćennaj zamiast upajać się chlubną przeszłością, woli spoglądać z nadzieją w przyszłość. W dzielnicy George Town, gdzie niegdyś mieściła się brytyjska enklawa, nadal znajdziemy wiele ciekawych zabudowań z tamtego okresu. W innych częściach miasta uwagę turystów przyciągają urokliwe kościoły, ogromny biały gmach Ripon Building, imponujące dworce Egmore i Chennai Central, jak również wspaniałe budynki uniwersyteckiego senatu.

Dwie rzeki niestety nie należą do najczystszych i raczej nie nadają się do wielkomiejskiego wypoczynku. W tym celu lepiej wybrać się na sześciokilometrową plażę Marina Beach, gdzie w weekendy wolny czas spędza nawet do 50 tysięcy osób. W dzielnicach takich jak Triplicane i Mylapore natrafimy na nieco swobodniejszą atmosferę. Pełno tu bazarów i barwnych jarmarków.

NICK MOORE/LAMY

KOŁA W RUCHU

Najważniejsze branże w mieście to przemysł motoryzacyjny, informatyczny, farmaceutyczno-biotechnologiczny i tekstylny. Choć Tamil Nadu często określa się mianem „stanu kłębka włóczki”, ponieważ produkuje się tu 40 procent krajowej



Aby wypocząć,
najlepiej udać się
na plażę Marina
Beach.

przędzy, to sam Cennaj ze względu na prężnie rozwijającą się w mieście branżę motoryzacyjną nazywany jest „azjatyckim Detroit”. Obecnie Indie plasują się w pierwszej dziesiątce światowych producentów samochodów, a 45 procent krajowego eksportu pojazdów i jedna trzecia części samochodowych wytwarzanych jest właśnie w Cennaju. – W mieście znajdują się fabryki największych producentów samochodów, którzy nieprzerwanie inwestują w rozwój tutejszej branży – mówi Raj Manek, dyrektor organizacji Messe Frankfurt India, która organizuje Targi Technologii Motoryzacyjnej. Oprócz koncernu Ford, który w 1995 roku otworzył tu swoją pierwszą indyjską fabrykę, w Cennaju swoje pojazdy montują także Hyundai, BMW, Mitsubishi oraz francuska grupy PSA.

Manek zauważa, że jednocześnie dynamicznie rozwija się branża samochodowych części zamiennych. – Cennaj posiada wiele innych atutów, takich jak infrastruktura, łatwość prowadzenia działalności gospodarczej i wsparcie ze strony władz, choćby w formie zachęt podatkowych – tłumaczy.

Rozkwit przeżywają też sektory lotniczy i obronny. W latach 2013-17 Indie były największym na świecie importerem

broni, a wedle prognoz już w 2020 roku przemysł lotniczy będzie trzecim co do wielkości na świecie.

ZAINTERESOWANIE Z ZEWNĄTRZ

Richard Holt, szef działu badań nad światowymi aglomeracjami w instytucie Oxford Economics, zauważa, że jeśli wziąć pod uwagę prognozowany wzrost PKB na lata 2019-35 dla wszystkich krajów świata, to za dwie dekady aż 17 z 20 najszybciej rozwijających się miast na kuli ziemskiej będzie znajdować się w Indiach, a jednym z liderów pod tym względem będzie Cennaj. Na początku tego roku miasto było gospodarzem Zjazdu Inwestorów w Tamil Nadu, który odbył się w nowoczesnym ośrodku wystawienniczym Chennai Trade Centre. Przybyli na niego głównie delegaci z Wielkiej Brytanii, Francji, Japonii, Korei Południowej i Australii.

Jedną z najważniejszych inicjatyw, mających na celu podtrzymanie prosperity w Tamil Nadu, jest ustawa stanowa Tamil Nadu Business Facilitation Act, która ma uprościć procedury urzędowe dla nowych i już istniejących przedsiębiorstw. Nowe prawo zakłada m.in. stworzenie specjalnych portali internetowych do obsługi przedsiębiorców. Dotychczasowy brak takiego rozwiązania w kraju, gdzie branża IT jest jedną z najbardziej rozwiniętych na świecie, wydaje się ogromnym niedopatrzeniem.

Indie są największym na świecie ośrodkiem outsourcingu. Sektor ten to niemal 9 procent całego PKB. Tamil Nadu zajmuje trzecie miejsce pod względem eksportu oprogramowania, generując blisko 10 procent całego eksportu informatycznego Indii. W latach 2017-18 sektor teleinformatyczny w stanie wygenerował przychody rządu 18,5 miliarda dolarów i przyciągnął inwestycje wartości ponad 6 miliardów. – Niemal 80 procent z tej kwoty to zasługa firm mieszczą-

OD GÓRY:
Marina Beach; ulica
Ranganathan

ATRAKcje MIASTA

W Muzeum Rządowym, mieszczącym się w kompleksie budynków wzniesionych za czasów Indii Brytyjskich, znajdziemy wiele ciekawych eksponatów, jednak największą atrakcją jest kolekcja starożytnych rzeźb wykonanych z brązu w okresie Chola (850-1250 n.e.). Fort Świętego Jerzego był ważnym przyczółkiem Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej w południowych Indiach. Choć obecnie większość jego zabudowań jest niedostępna dla zwiedzających, to warto wybrać się do tutejszego muzeum oraz kościoła, który jest najstarszą świątynią anglikańską w Azji.

Na południowych obrzeżach miasta znajduje się Góra Świętego Tomasza, niewielkie wzniesienie z kościołem stojącym w miejscu, gdzie wedle legendy zamordowano apostoła Tomasza, który przybył w to miejsce, aby szerzyć Dobrą Nowinę.

Wielbiciele dobrego jedzenia powinni skierować swoje kroki do restauracji Taj Connemara's Raintree (tajhotels.com), która serwuje wyśmienite dania kuchni chettinadyjskiej. Proste, acz równie smaczne potrawy można znaleźć w restauracjach należących do popularnej sieci Saravana Bhavan.

Warto wybrać się także na jednodniową wycieczkę do położonego 60 kilometrów na południe nadmorskiego miasteczka Mahabalipuram, którego świątynie z VII i VIII wieku n.e. wpisane są na listę UNESCO.



cych się w Cennaju – mówi Senthil Kumar, dyrektor regionalny w indyjskim stowarzyszeniu branży informatycznej NASSCOM.

Sukces ten byłby jednak niemożliwy bez wysoko wykwalifikowanej siły roboczej. – Uczelnie i inne instytucje edukacyjne w Cennaju i innych miastach stanu dostarczają na rynek pracy wiele młodych talentów. Ludzie ci niemal od razu trafiają do najlepszych lokalnych firm z branży – wyjaśnia Kumar. W Tamil Nadu znajduje się 570 uczelni i szkół inżynierskich, a ponad jedna trzecia absolwentów to studenci kierunków informatycznych i pokrewnych. Niemal połowa specjalnych stref ekonomicznych przeznaczona jest dla firm z branży IT, a w najbliższych latach w stanie ma powstać ponad 240 parków technologicznych. Rządowy plan „Vision



2023” zakłada, że w najbliższej dekadzie Tamil Nadu stanie się informatyczną stolicą kraju. Ma to być możliwe dzięki połączeniu odpowiedniego klimatu dla rozwoju biznesu z wiedzą i umiejętnościami tutejszych inżynierów.

Ahmar Siddiqui, dyrektor hotelu Connemara, jednego z najstarszych obiektów tego typu w południowych Indiach, zgadza się ze stwierdzeniem, że Cennaj jest miastem na wskroś akademickim. – Nasz system kształcenia jest wysoko ceniony w całym kraju. Absolwenci tutejszych uczelni szybko pną się po szczeblach kariery w biznesie i administracji rządowej – wyjaśnia.

Pravin Shekar, przedsiębiorca, którego firma działa w Cennaju od 20 lat, jest naocznym świadkiem wszystkich zmian, które ułatwiają działanie biznesowi. – Jednym z atutów Cennaju jest dobra dostępność niedrogich nieruchomości. Tym różni się od Delhi czy też Bengaluru, gdzie ceny lokali są znacznie wyższe – tłumaczy.

Ale nie ma róży bez kolców. Shekar zauważa, że za szybkim rozwojem miasta nie nadąża tutejsza infrastruktura. Przykładem może być lokalny port lotniczy, który nie radzi sobie z gwałtownie rosnącą liczbą pasażerów. Dobra wiadomość jest taka, że do 2023 roku lotnisko otrzyma nowy terminal, dzięki któremu uda się zwiększyć jego przepustowość do 30 milionów pasażerów rocznie.

Największym problemem Cennaju pozostaje zatłoczenie ulic. W ostatnim czasie władze Obszaru Metropolitalnego Cennaju zobowiązały się podjąć kroki zmierzające do poprawy tego stanu rzeczy. W najbliższych latach ma polepszyć się stan dróg, pojawiają się obwodnice, kładki dla pieszych i przejścia podziemne, jak również szybkie punkty poboru opłat na autostradach. – Jedną z najlepszych rzeczy w Cennaju jest tutejsze metro, którego nowy odcinek uruchomiono w lutym tego roku. Korzystają z niego wszyscy: od robotników po dyrektorów firm, bo można w ten sposób zaoszczędzić sporo czasu – mówi Shekar. W najbliższych latach planowane jest oddanie kolejnych 100 kilometrów linii kolei podziemnej.

Co ciekawe, choć Shekar chwali wygodę korzystania z nowego środka lokomocji, sam porusza się... rowerem. ■

OD GÓRY:
Świątynia Shore
Temple
w Mahabalipuramie;
restauracja
Taj Connemara's
Raintree

FOT: ADOBE STOCK ARCHIWUM

Sztuka organizacji wydarzeń na najwyższym poziomie



Szef kuchni hotelu Sheraton Warszawa, doświadczony zespół pasjonatów kulinariów oraz profesjonalne zaplecze cateringowe to gwarancja perfekcyjnego menu i serwisu kelnerskiego.

Ogólnokrajowe targi, wystawny bankiet, uroczysta gala, branżowa konferencja, firmowe spotkanie czy rodzinny piknik. Każde z tych wydarzeń wymaga odpowiedniego przygotowania oraz indywidualnego podejścia po to, aby spełnić wymagania i potrzeby uczestników. Organizację spotkań, czy to komercyjnych, czy prywatnych, najlepiej powierzyć profesjonalistom. Dzięki temu możemy być spokojni, że przebiegną one w perfekcyjny sposób i wszystkie szczegóły będą należycie dopracowane. Decydując się na odpowiednią firmę, warto kierować się jej doświadczeniem oraz poznać wcześniejsze projekty. To da nam pewność, że zaangażujemy do pracy kompetentny, sprawdzony zespół. Doskonałym wyborem będzie Sheraton Catering Service, grupa ekspertów, która już od ponad 20 lat podejmuje się najbardziej ambitnych zadań i przykładą ogromną wagę do nawet najmniejszych szczegółów.

SHERATON CATERING SERVICE

Sheraton Catering Service oferuje usługi cateringowe na najwyższym poziomie zarówno w Warszawie, jak i w całej Polsce – w pomieszczeniach zamkniętych i w plenerze. Szef kuchni hotelu Sheraton Warszawa, doświadczony zespół pasjonatów kulinariów oraz profesjonalne zaplecze cateringowe to gwarancja perfekcyjnego menu i serwisu kelnerskiego. Indywidualne podejście do każdego klienta umożliwia skomponowanie własnego menu na daną okoliczność lub zmiany potraw zaproponowanych przez szefa kuchni, tak by zapewnić satysfakcję najbardziej wyrafinowanym podniebieniom.

Oferta imprez plenerowych, poza wybornym menu, obejmuje również kompleksową i profesjonalną obsługę, transport do każdego miejsca w Polsce, dostarczenie potrzebnego sprzętu,



Bez względu na skalę wydarzeń profesjonalści z Sheraton Catering Service uświetnią każde wydarzenie i dołożą wszelkich starań, aby sprostać potrzebom klientów.

takiego jak okrągłe, bufetowe lub koktajlowe stoły, krzesła, porcelanowa zastawa, dekoracje, kwiaty i wiele innych. Zarówno elegancka kolacja, biznesowy lunch, jak i plenerowy piknik zorganizowany przez Sheraton Catering Service to gwarancja najwyższej jakości produktów oraz nienagannego serwisu kelnerskiego.

CATERING NA KAŻDĄ OKAZJĘ

W ciągu ponad 20 lat funkcjonowania Sheraton Catering Service był zaangażowany do wielu przedsięwzięć. Usługi



są realizowane w całej Polsce wewnątrz i w plenerze. Wiele z nich przeszło do historii, tak jak na przykład wystawne wesela na zamku w Malborku dla siostrzenicy samego Davida Lyncha. Stroje z dawnej epoki, stylowe dekoracje, książęce menu pozwoliły poczuć atmosferę tego magicznego miejsca i sprawiły, że event jest wspominany do dzisiaj.

O wysokiej jakości usług Sheraton Catering Service świadczą również nie tylko pochlebne rekomendacje i nowe realizacje, ale przede wszystkim grono stałych klientów. Wśród dotychczasowych partnerów można wymienić m.in. takie firmy jak Samsung, Triumph, Toyota czy KPMG.

Mówiąc o Sheraton Catering Service, nie można zapomnieć o Marcinie Sasinie – szefie kuchni, którego zmysł kulinarny i inspiracje czerpane z dalekich podróży są niezastąpione. Jego talent doceniany jest przez klientów, również tych pełniących funkcje publiczne w Polsce i za granicą.

Bez względu na skalę wydarzeń profesjonalści z Sheraton Catering Service uświetnią każde wydarzenie i dołożą wszelkich starań, aby sprostać potrzebom klientów oraz przekroczyć ich najśmielsze oczekiwania.

Sheraton Catering Service to gwarancja idealnej obsługi oraz wybornego menu! Aby dowiedzieć się więcej lub dokonać rezerwacji, odwiedź: sheratoncatering.pl

Inwestycja w condo

TEKST WIKTOR ŁUCKI

Na czym polega coraz bardziej popularny w Polsce system condo? Dlaczego warto za-inwestować w pokój hotelowy lub willę i ile można na tym zarobić?

Od kilku lat obserwujemy w Polsce rozwój hotelowego modelu condo, który na świecie już od ponad 20 lat cieszy się dużym zainteresowaniem i jest popularnym sposobem inwestowania kapitału.

APARTAMENT Z WIDOKIEM

Obiekty typu condo powstają zwykle w wyjątkowych miejscach, na działkach położonych nad Bałtykiem, na Mazurach lub w pobliżu górskich szlaków. Inwestorzy indywidualni kupują na własność apartamenty, pokoje lub wille, które następnie są wynajmowane. Zdaniem finansistów condo jest bezpieczną i atrakcyjną alternatywą dla lokat bankowych. Już choćby z tego powodu, że przynoszą stały roczny dochód – wyższy od tego, który proponują

OD LEWEJ OD GÓRY:
Polskie wybrzeże
Morza Bałtyckiego;
Mazury;
Showroom
inwestycji
w Międzyzdrojach

nam banki, a przy tym wartość nabytej nieruchomości stale rośnie. Ta forma inwestycji jest wybierana chętnie również z tego powodu, że inwestor raz podejmując decyzję o zakupie, nie musi już później poświęcać czasu nabytej nieruchomości. Może co roku korzystać z opcji pobytów właścicielskich, ale sprawą dzierżawy nieruchomości zajmuje się specjalnie do tego celu powołany operator.

ZYSKI I PRZYJEMNOŚCI

Wybierając apartament condo, warto zwrócić uwagę na lokalizację budynku, w którym się znajduje. Bliskość jeziora, plaży, morza czy gór w dużej mierze decyduje o popularności obiektu, a co za tym idzie – zwiększa zainteresowanie nieruchomością. Istotne jest również doświadczenie i skuteczność działania operatora, który w imieniu właścicieli zarządza obiektem. Zysk na poziomie 6 procent w skali roku jest na pewno kuszącą propozycją, szczególnie biorąc pod uwagę oferty proponowane przez banki. ■



Obiekty typu condo powstają zwykle w wyjątkowych miejscach, na działkach położonych nad Bałtykiem, na Mazurach lub w pobliżu górskich szlaków.

FOT. ADOBE STOCK, MATERIAŁY PRASOWE



BOOM NA NADMORSKIE NIERUCHOMOŚCI CIĄGŁE TRWA!

GREEN HOUSE DEVELOPMENT JEST DUMNY Z 30% SPRZEDAŻY, POMIMO WCZESNEGO ETAPU REALIZACJI INWESTYCJI. OTWARCIE LUKSUSOWEGO SHOWROOMU DODATKOWO WZMOCNIŁO ZAINTERESOWANIE KLIENTÓW.

Nowo otwarty showroom jest żywym dowodem na potencjał Wave Apartments – mówi Wioleta Lipska, Dyrektor Marketingu – W skali polskiego wybrzeża to unikalna realizacja, którą śmiało można porównać do najlepszych w kraju – dodaje. Nadmorskie kurorty przeżywają renesans, głównie dzięki stale poszerzającej się ofercie apartamentów na coraz wyższym poziomie. Urlop nad Bałtykiem jest popularny zarówno wśród turystów z całej Polski, jak i z sąsiednich Niemiec czy Skandynawii. Zjawisko to bardzo korzystnie wpływa na inwestorów, którzy doceniają atrakcyjną lokalizację inwestycji położonej w Międzyzdrojach, bezpośrednio nad morzem. Świetnie zlokalizowany apartament w wysokim standardzie to zyskowny, bezpieczny i popularny sposób lokowania środków. – Ważnym atutem inwestycji jest również całoroczny charakter obiektu, zagwarantowany dzięki bogatej infrastrukturze przewidzianej w projekcie. Są to restauracje, spa, baseny, strefa sportów wodnych, boisko i wiele innych, dlatego serdecznie zapraszamy do naszego showroomu, aby ocenić potencjał miejsca i już dziś poznać standard w jakim realizujemy projekt – mówi Wioleta Lipska.



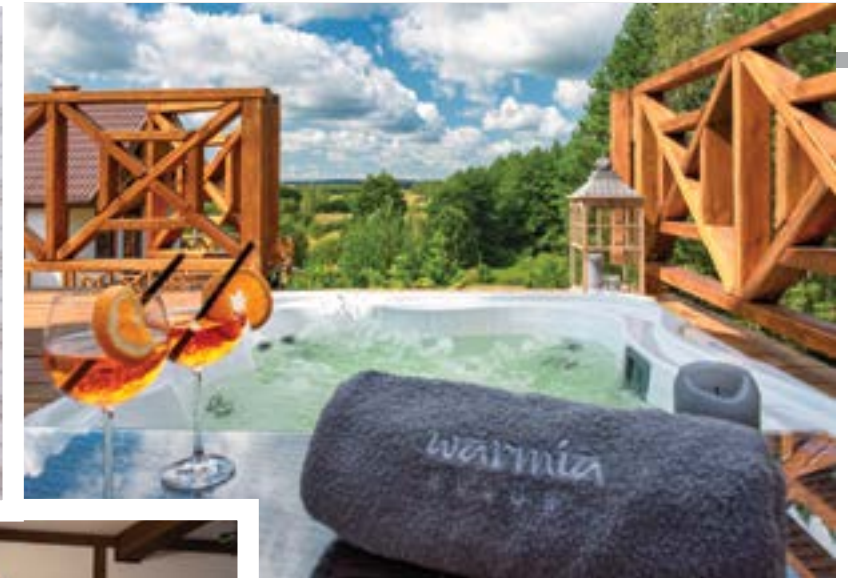
Adres showroomu:

Międzyzdroje, Gryfa Pomorskiego 70, wejście od Bohaterów Warszawy 1

☎ 691 131 213, 691 135 136

✉ sprzedaz@wavemiedzyzdroje.pl

GREEN HOUSE
development



CONDO VILLE WARMIA RESORT

— komercyjny sukces
unikatowego projektu

Pierwszy w Polsce resort całorocznych willi sprzedawanych w systemie condo potwierdził duże zainteresowanie tym segmentem rynku.

Siedem pierwszych willi w Warmia Resort zostało sprzedanych w ekspresowym tempie, a wysokie obłożenie w pierwszym sezonie udowodniło, że turyści cenią sobie komfortowy wypoczynek w samodzielnych willach. Inwestor podnosi próg i wprowadza do sprzedaży Ville Deluxe z zewnętrznym jacuzzi oraz rozbudowuje ofertę rekreacyjną na terenie resortu.

Nieruchomości sprzedawane w systemie condo są w Polsce już bardzo popularne. Co wyróżnia willę w Warmia Resort? Fakt, iż deweloper – spółka Adept Investment – sprzedaje całoroczne willę łącznie z działką, a więc nabywca ma pełną własność nie tylko obiektu, ale i gruntu, na którym jest on postawiony. To znacznie podwyższa bezpieczeństwo inwestycji dla nabywcy. – *To jeden z naszych wyróżników. Właściciel kupuje samodzielny dom z gruntem, a nie pokój w hotelu, z którym niewiele może zrobić. Warmia Resort całkowicie uwalnia go od ryzyka, które budzi obawy nabywców pokoi w hotelach* – przyznaje Michał Oziębala, prezes Zarządu Adept Investment.

Odzew rynku potwierdził przewidywania prezesa spółki. Pierwsze siedem willi sprzedano w zaledwie trzy miesiące. Obecnie ruszyła sprzedaż nowego segmentu – Villi Deluxe o podwyższonym standardzie, oferujących m.in. całoroczne jacuzzi na tarasie. Koncepcja Warmia Resort

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

mocno różni się od innych ofert condo dostępnych na rynku. Przede wszystkim deweloper stawia na komfort i prywatność wypoczynku. – *To miejsce dla tych, którzy nie chcą wypoczywać w wielkich, zatłoczonych hotelach. W naszej inwestycji każda działka, na której stoją willę, ma kilkaset metrów kwadratowych, co zapewnia prywatność* – wyjaśnia Michał Oziębala. Łącznie Resort obejmuje 3 hektary malowniczo położonego terenu. Do kameralnej plaży nad jeziorem Gilwa jest blisko 100 metrów.

Na terenie kompleksu już teraz znajdują się Resort Bar z kominkiem i bilardem, staw z pomostem i leżakami, plac zabaw, strefa chillout dla dorosłych oraz wydzielona strefa chillout dla dzieci i młodzieży, strefa relaksu na hamakach w otoczeniu drzew, boisko do siatkówki oraz miejsce na grill i ognisko. Inwestor ogłosił, że w przyszłym roku oddana zostanie zewnętrzna strefa spa z sauną i kąpieliskiem, nowoczesna tyrolka oraz boisko wielofunkcyjne i zewnętrzny basen.

Lokalizacja Resortu niesie ze sobą jeszcze jedną korzyść. Zaledwie kilka kilometrów od kompleksu – w Gietrzwałdzie – znajduje się jedno z najczęściej odwiedzanych sanktuariów w Polsce. Jak informuje Michał Oziębala, przyciąga ono blisko milion turystów rocznie. – *Turystyka religijna w Polsce rozwija się bardzo dynamicznie. Podróżujący szukają noclegów jak najbliżej miejsca pielgrzymki. To stały, pewny segment wynajmu obiektów turystycznych* – mówi.

OD LEWEJ:
Strefa chillout z kanapami;
Kuchnia w Villi Premium i Deluxe;
Jacuzzi na tarasie Villi Deluxe;
Resort Bar

WILLA Z TRZEMA SYPIALNIAMI W CENIE JEDNEGO POKOJU HOTELOWEGO

Drugi ważny wyróżnik to ceny willi. Za działkę i w pełni wyposażony, komfortowy dwupoziomowy dom o powierzchni 82 mkw. z trzema sypialniami nabywcy zapłacą 550 tysięcy złotych netto. Parter domów tworzą salon, kuchnia z wydzieloną częścią jadalną, sypialnia oraz łazienka z ogrzewaniem podłogowym. Pozostałe dwie sypialnie wraz z toaletą znajdują się na piętrze. Wszystkie willę posiadają taras, ogród i kominek, a Ville Deluxe dodatkowo całoroczne jacuzzi na tarasie. Jak zaznacza prezes Adept Investment, to nowa jakość nieruchomości i wypoczynku nad jeziorem. – *Stawiamy na najwyższą jakość zarówno wnętrza i wyposażenia, jak i zagospodarowania terenu* – mówi Michał Oziębala.

Dotychczas wybudowano 14 willi, z czego uruchomiono już 10. Pozostałe zostaną przygotowane do końca roku. W sprzedaży pozostało łącznie 7 willi.

ZYSK Z NAJMU – 6% ROCZNIE

Deweloper w ramach systemu condo zapewnia stały zysk na poziomie 6% rocznie liczony od kwoty netto nieruchomości na podstawie umowy zawieranej na 5 lub 10 lat. Oznacza to, iż inwestor indywidualny, który kupi całoroczny dom klasy premium w Warmia Resort w cenie 550 tysięcy złotych netto, może liczyć na 33 000 złotych przychodu rocznie. Villa Deluxe za 630 tysięcy złotych netto to blisko 39 tysięcy złotych zysku rocznie. W ramach pakietu właścicielskiego nabywcy będą mieć możliwość wypoczynku w swojej willi przez 21 dni w roku. Koszty utrzymania willi ponosi spółka zarządzająca, tak samo jak i koszty remontów. Zapewnia to stały i przewidywalny przychód dla inwestora.

Zarządzaniem kompleksem zajmuje się istniejąca od 15 lat spółka Adept Hotels należąca do dewelopera. Obecnie zarządza apartamentami w Warszawie, Gdyni i Zakopanem, odnotowując w nich bardzo wysokie obłożenie.

Inwestorem z kolei jest polska spółka Adept Investment, która od ponad 8 lat działa w sektorze nieruchomości komercyjnych i mieszkaniowych. Dotychczas zrealizowała ponad 20 inwestycji, m.in. w Warszawie, Gdyni, Zduńskiej Woli, Radomsku, Radzyniu Podlaskim, Sandomierzu i stale wzbogaca swoje portfolio.

condoville.pl warmiaresort.pl

Stacje praskiego metra, słynące ze śmiałej kolorystyki oraz ścian wyłożonych naprzemiennie wklęsłymi i wypukłymi panelami, nie od dziś wzbudzają ciekawość cudzoziemców. Te obiekty, będące same w sobie atrakcjami turystycznymi, stanowią dobre wprowadzenie do nowoczesnego czeskiego wzornictwa.

MŁODOŚĆ NAD WĘLTAWĄ

Młode pokolenia projektantów znad Węltawy tchnęły nowego ducha w tutejszy design, prezentując swą niezwykłą pomysłowość i rozsławiając Czechy na cały świat. – Ci młodzi ludzie są ważną częścią światowego designu i mają takie same szanse na osiągnięcie sukcesu jak ich koledzy z Zachodu – zauważa Jan Nemecek z jednego z najbardziej prestiżowych studiów projektowych w kraju Olgoj Chorchoj.

Wypowiedź ta przywodzi na myśl znaną w międzywojenniu koncepcję internacjonalizmu, która zbiegła się w czasie z pierwszymi dwoma dekadami istnienia Czechosłowacji.

Design à la Praga

W całym kraju zapanowała wówczas moda na architektoniczny funkcjonalizm, czego rezultatem był m.in. praski pałac targowy. Ikonami wzornictwa przemysłowego z tamtego okresu stały się forele autorstwa Jindřicha Halabali oraz samochód Tatra 77 o wyglądzie rodem z filmów science-fiction.

Wszystko to zmieniło się w 1938 roku, kiedy pod okupacją hitlerowską zaczęto likwidować czeską tożsamość narodową. Branża projektowa pogrążyła się w jeszcze większym niebycie po komunistycznym puczu w 1948 roku.

Jednak komuniści nie szczędzili pieniędzy na obiekty użyteczności publicznej, czego dowodem jest praskie metro. Do budowy jego stacji użyto różnych naturalnych materiałów, takich jak marmur, granit, wapień i aluminium, natomiast na ścianach stacji Karlovo Namesti (plac Karola) znajdziemy przepiękne szklane zdobienia autorstwa Frantiska Viznera.

Po aksamitnej rewolucji czeszy projektanci chcieli jak najszybciej nadrobić zaległości. Wielkie postacie tej branży odnowiły więzi z ojczyzną i zaczęły uczyć w czeskich szkołach. – To zdecydowanie przyspieszyło proces odrodzenia wzornictwa przemysłowego – mówi Jan Jaros z firmy projektowo-architektonicznej Cohnstudio.

NOWE TRENDY

Najnowsze trendy w czeskim wzornictwie to tzw. upcycling (przetwarzanie wtórne odpadów, w którego wyniku

Republika Czeska może pochwalić się bogatą historią wzornictwa, a obecne pokolenie utalentowanych projektantów dumnie kontynuuje tradycję swoich znakomitych przodków.



OD LEWEJ:
Fotel projektu
Jindřicha Halabaly;
praskie metro;
lampy
firmy Brokis

Małe studia projektowe nie boją się ryzyka i stanowią siłę napędową dla nowych trendów.

powstają zupełnie nowe produkty o wyższej wartości) oraz nowe podejście do rzemiosła tradycyjnego. – Uwielbiamy minimalizm, a obecnie jesteśmy świadkami renesansu betonu, który wykorzystuje się w wielu ciekawych projektach: od wanien po głośniki, a nawet biżuterię – mówi Vaclav Cajanek, współwłaściciel studia wzornictwa przemysłowego Clap Design.

Co roku jesienią w Pradze odbywa się festiwal wzornictwa Designblok, gdzie czołowi krajowi projektanci prezentują swoje prace. Według Jarosa to właśnie tutaj można na własne oczy przekonać się o ogromnym potencjale czeskiego wzornictwa. To także doskonała okazja do poznania nowego pokolenia projektantów wewnątrz urodzonych po 1989 roku.

Czeskie huty szkła, które od lat cieszą się światowym uznaniem, również starają się zaskakiwać różnorodnymi nowatorskimi rozwiązaniami, podbijając obszary rynku, na których dotychczas nie istniały. Duża w tym zasługa renomowanych czeskich projektantów zamieszkujących w Wielkiej Brytanii, takich jak architektka Eva Jiricna, która zasłynęła licznymi projektami szklanych schodów spiralnych.

Nie mniej znaną postacią jest projektant Maxim Velcovsky, który współpracuje z hutą Lasvit. Velcovsky patrzy z optymizmem na aktualne trendy. – Czeskie szkło znów zalicza się do światowej czołówki, choć nie jesteśmy w stanie konkurować cenowo z producentami z Chin i Turcji – wyjaśnia.

Projektant wyrobów szklanych Lukas Novak również spogląda z nadzieją w przyszłość. – Mam nadzieję, że krajowa tradycja szklarska będzie się rozwijać, choć obecnie pielęgnuje się ją głównie w małych przedsiębiorstwach – kwituje.

Czechy mogą pochwalić się także bogatą tradycją w zakresie produkcji wyrobów drewnianych, w tym zabawek. I choć produkty tego typu obecnie najczęściej sprowadza się z Chin, to atutem czeskich wyrobów jest oryginalne wzornictwo nawiązujące do ich lokalnego charakteru.

TEKST DAVID CREIGHTON

OD PRAWEJ: Maxim Velcovsky na festiwalu Designblok; samochód Tatra 77 jest jednym z najbardziej znanych przykładów czeskiego wzornictwa; waza projektu Lukasa Novaka; huta szkła Lasvit słynie z niebanalnych wyrobów



GDZIE KUPIĆ

Wiele wyrobów będących przykładami współczesnego czeskiego wzornictwa można zakupić w poniższych praskich sklepach: **Czech Design** – w ofercie bogaty wybór artykułów autorstwa zarówno renomowanych, jak i młodych utalentowanych projektantów. Vojteska 3, Praha 1; shop.czechdesign.cz

Deelive – niewielki sklep z akcesoriami domowymi, artykułami szklanymi i biżuterią. Smetanova nabr. 334/4, Praha 1; deelive.cz

Qubus Design Gallery – galeria należąca do wybitnego projektanta Maxima Velcovsky'ego i prezentująca prace jego i jego znanych kolegów po fachu. Ramova 1071/3, Praha 1; qubus.cz/en/qubus

Modernista – bogaty asortyment szkła, biżuterii, mebli i innych artykułów pamiętających czasy przedwojennej Czechosłowacji. Znajdziemy tu także reprodukcje słynnych artykułów, takich jak m.in. fotele autorstwa Halabali. Vinohradská 50, Praha 2; modernista.cz

Centrum Sztuki Współczesnej DOX – w tym nowoczesnym budynku mieszczącym się

w nowej praskiej Dzielnicy Sztuki znajdziemy bogaty wybór książek na temat wzornictwa, jak również dzieła autorstwa Borka Sipka i Frantiska Viznera. W centrum swoje prace regularnie prezentują także inni znani projektanci, tacy jak Lukas Novak. Poupětova 1, Praha 7; dox.cz/en

POWYŻEJ: Centrum Sztuki Współczesnej DOX



ZWIEDZAJ ŚWIAT WYGODNIE



www.royalcaribbeancruises.pl

ul. Tamka 16, lok. 4, 00-349 Warszawa

info@rccl.pl, tel.: 00 22 455 38 48





Z WIDOKIEM NA PAS STARTOWY

Oto kilka nowych oraz niedawno zmodernizowanych hoteli na terenie lotniska Heathrow lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie, które polecamy pasażerom wybierającym się do Londynu.

TEKST HANNAH BRANDLER

Choć plany budowy trzeciego pasa startowego w londyńskim porcie Heathrow są nadal w powijakach, to infrastruktura hotelowa wokół lotniska rozwija się w zaskakująco szybkim tempie. Oto lista polecanych przez nas obiektów. Znajdują się na niej zarówno hotele nowe, jak i te, które w ostatnim czasie poddano renowacji. Warto pamiętać, że w bliskim sąsiedztwie lotniska nie brakuje dobrych hoteli, a na cenę noclegu w dużej mierze wpływa to, czy obiekt jest bezpośrednio połączony z terminalem. Jeśli tak jest, cena za pokój będzie nieco wyższa. W drugim przypadku najlepiej wybrać hotel mieszczący się w tzw. strefie darmowych przejazdów. Decydując się na nocleg poza tą strefą, będziemy zmuszeni do skorzystania z płatnego transferu na lotnisko. Najpopularniejszą opcją jest linia Hotel Hoppa Bus, gdzie przejazd w jedną stronę kosztuje 4,5 funta.

HOTELE

ATRIUM HEATHROW HOTEL →

Ten nowo wybudowany pięciopiętrowy hotel otwarty na początku sierpnia tego roku posiada 581 pokoi (o powierzchni od 20 mkw.). Każdy z darmowym Wi-Fi, biurkiem, lodówką i deską do prasowania. Obiekt znajduje się w strefie darmowych przejazdów, o trzy minuty drogi pieszo od stacji metra Hatton Cross i w odległości jednego przystanku od terminali T2, T3 i T4. Do dyspozycji gości oddano także basen, dużą siłownię, saunę oraz parking ze 120 miejscami. W auli hotelu można zorganizować imprezę dla maksymalnie 700 osób. Znajduje się tu także 36 przestronnych sal konferencyjnych. Jest tu też dobra restauracja i całodobowa kawiarnia. atriumhotelheathrow.co.uk



CROWNE PLAZA/ HOLIDAY INN EXPRESS T4 →

Te dwa obiekty otwarte w październiku ubiegłego roku przez grupę IHG to razem 761 pokoi, wspólne lobby oraz udogodnienia dla gości. Oba hotele są bezpośrednio skomunikowane z Terminalem 4 londyńskiego lotniska poprzez zadaszony łącznik mieszczący się na poziomie hali odlotów. Uwaga, obiektów tych nie należy mylić z hotelami Crowne Plaza Heathrow i Holiday Inn Express Heathrow, które znajdują się kilka kilometrów od T4. Do pozostałych terminali możemy dotrzeć koleją TfL Rail, której stacja mieści się na T4. Crowne Plaza posiada 304 pokoje (o powierzchni od 27 mkw.) z dużymi biurkami, wygodnymi łóżkami oraz szybkim Wi-Fi. Holiday Inn Express oferuje 457 pokoi (o powierzchni od 22 mkw.), w tym część z widokiem na pas startowy. W obu hotelach znajdziemy bogaty wybór lokali gastronomicznych, w tym całodzienny Holiday Inn Express Bar and Café, herbaciarnię Tea 4, gustownie zaprojektowany Destinations Bar, a także świetną Urban Brasserie specjalizującą się w daniach kuchni brytyjskiej oraz azjatyckich ulicznych specjalach. Crowne Plaza posiada siłownię i cztery sale konferencyjne, z których największa może pomieścić do 65 osób. Na miejscu znajduje się również parking podziemny na 130 samochodów. ihg.com



HYATT PLACE LONDON HEATHROW AIRPORT →

Obiekt ten znany wcześniej pod nazwą Heathrow Hotel Bath Road w lipcu 2017 roku ponownie otworzył swoje podwoje po gruntownej renowacji. Hotel znajduje się o pięć minut jazdy od terminali T2 i T3 oraz 12 minut od terminala T5. Mieści się także w strefie darmowych przejazdów, skąd kursują regularne busy do terminali. Po remoncie obiekt dysponuje 349 eleganckimi pokojami (o powierzchni od 24 mkw.), każdy z szybkim Wi-Fi, potrójnie przeszklonymi oknami, zasłonami zaciemniającymi, 42-calowym telewizorem, lodówką, sejfem i żelazkiem. Rozbudowano także restaurację i zaplecze konferencyjne. Największa z 11 sal może pomieścić do 120 delegatów. Na terenie hotelu znajdują się także całodobowe delikatesy Gallery Market oraz bar Coffee to Cocktails. hyatt.com



MOXY HEATHROW



Ten 437-pokojowy hotel budżetowy, należący do grupy Marriott International, otworzył swoje podwoje w kwietniu ubiegłego roku. Mieści się on na Bath Road, w bliskim sąsiedztwie terminali T2 i T3, choć już poza strefą darmowych przejazdów. Pokoje mają powierzchnię od 16 mkw. i posiadają darmowe Wi-Fi, biurka z portami USB oraz 42-calowe telewizory. Na terenie obiektu znajdują się całodobowa siłownia, bar ozdobiony kolorowymi neonami oraz gustowna jadalnia, której ściany pokrywają graffiti. Po zameldowaniu goście częstowani są powitalnym drinkiem. Hotel dysponuje także małą salą do spotkań na sześć osób i parkingiem na 122 pojazdy. mox-hotels.marriott.com

NOVOTEL HEATHROW AIRPORT T1, T2 I T3

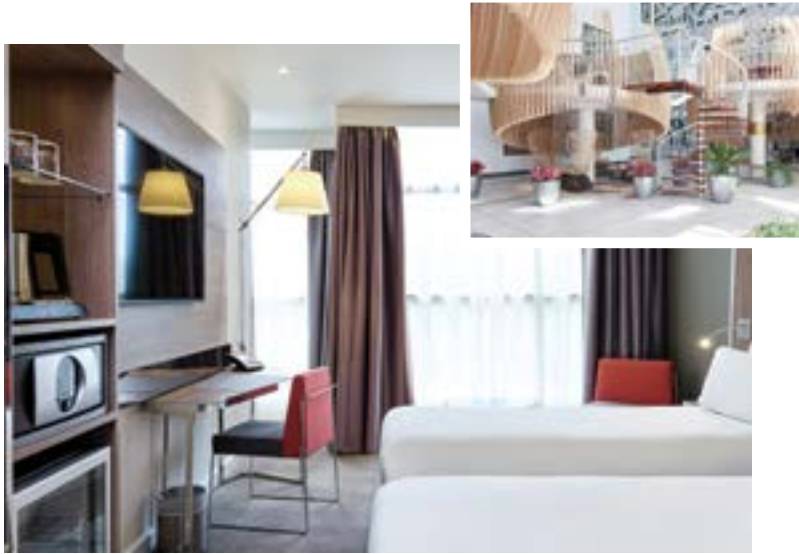


Ten 166-pokojowy obiekt mieszczący się w dawnej siedzibie Brytyjskiego Urzędu Lotnictwa Cywilnego przyjął pierwszego gościa w kwietniu ubiegłego roku. Jego wnętrza mają mnóstwo naturalnego światła, a ich wystrój inspirowany jest historią lotnictwa. Pokoje o powierzchni od 23 mkw. wyposażono w duże biurka, 55-calowe telewizory, żelazka, sejfy i lodówki. Hotel znajduje się w strefie darmowych przejazdów i dojeżdża do niego kilka autobusów. Jeżeli podróżujemy samochodem, to z terminali T2 i T3 można do niego dojechać w pięć minut. Obiekt posiada własną całodzienną restaurację Nest, jak również świetny bar na dachu o nazwie Runway Rooftop Bar. Możemy tu także skorzystać z siłowni oraz łazieni parowej. Na terenie całego hotelu dostępne jest darmowe Wi-Fi. Kolejną ciekawostką jest pomieszczenie do pracy z ipadami i biblioteką oraz kącik rodzinny z konsolami i grami planszowymi. Novotel Heathrow Airport posiada także dwie sale: Sky Pod na 10 osób oraz Nest Suite mogącą pomieścić do 150 delegatów. novotel.com

SHERATON HEATHROW HOTEL



Dysponujący 426 pokojami hotel Sheraton Heathrow mieści się tuż przy obwodnicy Colnbrook Bypass, o kwadrans jazdy autobusem linii Hoppa od terminalu T5. Choć nie jest to nowy obiekt, to dwa lata temu poddano go modernizacji, która tchnęła w jego wnętrza nowe życie. Odnowione pokoje o powierzchni zaczynającej się od 26 mkw. posiadają gustowne szare meble, natomiast niektóre elementy wyposażenia łazienek (np. kabiny prysznicowe) wykonano z barwionego szkła. Na plus zaliczyć należy doskonale wyciszenie pokoi oraz rolety zaciemniające, jak również wygodne biurka z ergonomicznymi krzesłami. Goście zatrzymujący się w pokojach typu Club zyskują jednocześnie dostęp do salonu Club z bezpłatnymi przekąskami i napojami oraz miejscami do pracy. Na terenie hotelu znajduje się także kilka lokali gastronomicznych, w tym restauracja Orchard, bar Discovery, a także samoobsługowa kawiarnia Link Café ze stanowiskami komputerowymi. Obiekt posiada także dużą siłownię i aż 21 sal konferencyjnych. sheraton.marriott.com



STAYBRIDGE SUITES/ HOLIDAY INN BATH ROAD

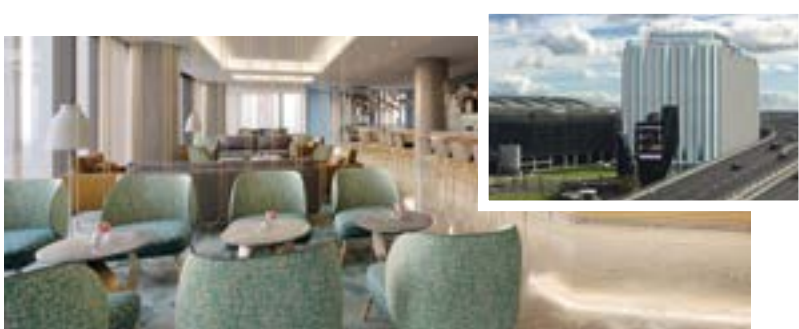


Znajduje się o pięć minut drogi od wszystkich terminali londyńskiego lotniska, a także w obrębie strefy darmowych przejazdów. Otwarty w styczniu bieżącego roku hotel Staybridge dysponuje 145 pokojami typu studio i 45 apartamentami. W cenę każdego pokoju wliczone jest śniadanie. Obiekt posiada jedną salę konferencyjną, która może pomieścić do 10 gości. Znajdziemy tu także pralnię samoobsługową. Trzy razy w tygodniu w hotelowym lobby odbywają się wieczorne spotkania towarzyskie, podczas których serwowane są darmowe kanapki i napoje. Na terenie 433-pokojowego hotelu Holiday Inn znajdują się włoska restauracja, bar sportowy oraz sześć sal konferencyjnych. Powierzchnia pokoi zaczyna się od 23 mkw. Hotele oferują darmowe Wi-Fi i posiadają wspólną siłownię. ihg.com/staybridge; hiheathrowbathroad.com

HILTON GARDEN INN HEATHROW T2

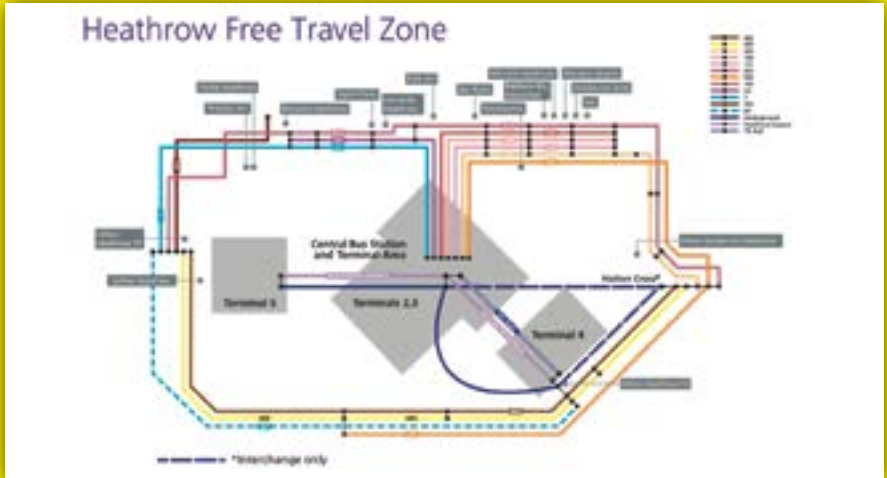


Otwarty dwa miesiące temu 369-pokojowy hotel Hilton Garden Inn jest połączony z terminalem T2 za pomocą zadaszonego łącznika. Pokoje mają powierzchnię od 22 mkw. i są wyposażone w telewizory HD, lodówki oraz biurka. Z niektórych roztacza się widok na pas startowy. Pozostałe udogodnienia to m.in. wymienita restauracja, bar na dachu, całodobowe centrum biznesowe oraz pięć sal konferencyjnych. hiltongardeninn3.hilton.com



STREFA DARMOWYCH PRZEJAZDÓW (HEATHROW FREE TRAVEL ZONE)

W obrębie strefy darmowych przejazdów, która obejmuje obszar wokół portu Heathrow, transport autobusowy jest bezpłatny. Bussy obsługujące terminale T2 i T3 odjeżdżają z dworca centralnego (Central Bus Station), natomiast te, które obsługują terminale T4 i T5, zabierają pasażerów spod hal przylotów. Po drodze autobusy zatrzymują się na kilku przystankach na obwodnicy Colnbrook Bypass oraz na Bath Road, Northern Perimeter Road, Eastern Perimeter Road, Envoy Avenue, Great South West Road, Southern Perimeter i Western Perimeter Road. Numery linii to: 482, 490, 285, 140, 111, 423, 555, 105, U3, 7, 350 i N7



PLANOWANE OTWARCIA...

AEROTEL LONDON HEATHROW

Mieszczący się we wschodnim skrzydle hali przylotów terminalu T3 oraz w niewielkiej odległości od terminalu T2 Aerotel zdążył się już okryć wątpliwą sławą ze względu na ponadroczne opóźnienie w jego budowie. Mimo ukończenia większości prac nadal nie wiadomo, kiedy otworzy on swoje podwoje. Hotel będzie posiadał 82 pokoje (o powierzchni od 10 mkw.) wynajmowane na krótkie pobyty od 6 do 24 godzin. W każdym znajdzie się prysznic, telewizor i darmowe Wi-Fi. Goście będą mieli do dyspozycji salonik Library Lounge z bezpłatnymi przekąskami. myaerotel.com

VIVANTA HEATHROW

Na 2021 rok grupa hotelowa Indian Hotel Company Limited zaplanowała otwarcie hotelu Vivanta, który powstaje nieopodal terminalu T2. Obiekt będzie posiadał 108 pokoi, całodzienną restaurację, bar, salonik, siłownię, salę bankietową oraz oddział słynnego lokalu Bombay Brasserie. theindianhotels.com

TEKST CHRIS HALL

Firma Blancpain zaprezentowała właśnie nową limitowaną serię swojego legendarnego zegarka lotniczego.

Znawcy i wielbiciele szwajcarskiej branży zegarmistrzowskiej zapewne dość dobrze znają jej pogmatwaną historię, pełną wielkich wzlotów i spektakularnych upadków. Z jednej strony jest to branża z ogromnym doświadczeniem i wielowiekowymi tradycjami, dzięki którym helwecy producenci cieszą się obecnie światową renomą i statusem marek luksusowych. Z drugiej jednak strony te same marki w dość wybiórczy sposób podchodzą do modeli i rozwiązań z XX wieku, zwłaszcza gdy nie pasują one do strategii marketingowej firmy.

Trend ten nie był aż tak widoczny w latach 90. ubiegłego wieku i na początku wieku bieżącego, kiedy to firmy zegarmistrzowskie przeżywające prawdziwy boom tworzyły coraz to nowe wzory i style czasomierzy (nie wszystkie udane). Później jednakże obserwując ogromną popularność modeli historycznych i rozkwit rynku wtórnego, producenci przyjęli strategię polegającą na odtwarzaniu modeli ze swej chwalebnej przeszłości, zwłaszcza z lat 60. i 70. ubiegłego wieku.

Wpisując do wyszukiwarki hasło „Blancpain”, dość szybko natrafimy na informację, że jest to najstarsza istniejąca marka zegarmistrzowska na świecie, której początki sięgają roku 1735. Dużo trudniej odnaleźć informację, że ten szwajcarski producent był także jedną z największych ofiar tzw. kryzysu kwarcowego, kiedy to na początku lat 70. zegarki na baterie doprowadziły do niemal całkowitego unicestwienia producentów klasycznych czasomierzy.

Firma Blancpain była jedną z pierwszych, które ogłosiły upadłość. W 1983 roku prawa do jej nazwy nabyli szwajcarscy biznesmeni Jean-Claude Biver oraz Jacques Piguet. Niedługo potem firma wróciła do świata żywych, reklamując się sloganem, który brzmiał: „Od 1735 roku Blancpain nie produkuje zegarków kwarcowych. I to nigdy się nie zmieni”. W 1992 Biver i Piguet sprzedali swoje udziały za 60 milionów franków szwajcarskich.

Współczesne wcielenie Air Commanda jest niemal wierną repliką swojego pierwowzoru.

CHWALEBNA PRZESZŁOŚĆ

Jeżeli zastanawiacie się, co powyższa historia ma wspólnego z modelem zegarka, którego zdjęcie znajduje się na przeciwnej stronie, to spieszę z wyjaśnieniem. Ilustracja przedstawia limitowaną wersję modelu Blancpain Air Command (około 70 tys. zł), zapowiedzianego przez firmę w maju 2019. Historia tego modelu jest niezwykle ciekawa. W latach 50. ubiegłego wieku firma Blancpain była na szczycie. W 1953 roku, a więc rok przed debiutem Submarinera od Roleksa, opracowała zegarek nurkowy Fifty Fathoms dla francuskiej marynarki wojennej, który później dostarczała także elitarnym jednostkom wojskowym na całym świecie.

Na początku lat 60. amerykańskie wojsko zwróciło się do Szwajcarów z prośbą o zaprojektowanie zegarka dla lotników. Miał on posiadać funkcję fly-back, umożliwiającą natychmiastowe zatrzymanie, wyzerowanie i restart stopera, oraz czarną tarczę z czytelnymi cyframi, znacznikami i wskazówkami, które świecą w ciemności. Projektanci Blancpaina zmodyfikowali w tym celu model Fifty Fathoms i po kilku miesiącach firma dostarczyła Amerykanom kilkanaście prototypów Air Commanda.

Amerykańskie siły powietrzne zrezygnowały z zamówienia i zegarek nigdy nie wszedł do masowej produkcji. Od czasu do czasu na aukcjach ukazywały się pojedyncze egzemplarze prototypów, osiągając sześciocyfrowe ceny. Niektóre z nich napędzane były autorskimi mechanizmami Blancpaina, natomiast inne mechanizmami szwajcarskiej firmy Valjoux, co świadczy o tym, że zostały one zmodyfikowane.

Jeżeli przyjmiemy, że firma działa nieprzerwanie od 284 lat, to istnieje szansa, że prawdziwa historia Air Commanda ujrzy kiedyś światło dzienne. Ostatecznie w jej archiwach powinny znajdować się szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych egzemplarzy i osób, które je wyprodukowały. Rozwiązanie tej zagadki mogłoby pozytywnie wpłynąć na image nowego Air Commanda i pozwoliło lepiej go wypromować. Jednak międzynarodowa społeczność kolekcjonerów zegarków straciłaby w ten sposób jeden z ciekawszych przedmiotów dywagacji dotyczących liczby istniejących modeli i ich dokładnej specyfikacji. Może więc i lepiej, że Blancpain nie zamierza ujawniać tej tajemnicy.

Współczesne wcielenie Air Commanda jest niemal wierną repliką swojego pierwowzoru. Różnice są minimalne. Nowa wersja jest o pół milimetra większa i posiada większe cyfry. Jednak pozostałe elementy wraz z obrotowym pierścieniem lunety oraz brakującym okienkiem datownika są takie same jak w starym modelu. Wewnątrz znajduje się najwyższej klasy mechanizm chronografu zdolny do pomiaru czasu z dokładnością do jednej dziesiątej sekundy. Jego pracę można podziwiać dzięki przeźroczystemu szafirowemu deklowi. Widać przez niego także nieco kiczowaty naciąg w kształcie samolotowego śmigła, współpracujący z doskonałym mechanizmem firmy Blancpain. ■

ZDJĘCIE GŁÓWNE:
Nowy Blancpain Air Command (po lewej) i jego pierwowzór
POWYŻEJ:
Dekiel nowego Air Commanda

FOKUS NA SAM OLOT

Laptop na miarę podróży

Lekki laptop to idealny kompan w podróżach służbowych. Ale który z dostępnych obecnie na rynku modeli sprawdzi się w każdych warunkach?

Najlepsze laptopy zaprojektowane z myślą o osobach podróżujących służbowo charakteryzują się lekką wagą, przyzwoitą mocą obliczeniową i pojemnymi bateriami. Do niedawna komputery takie można było podzielić na dwie kategorie: drogie i szybkie albo przystępne cenowo, ale mało wydajne. Dziś na rynku można znaleźć modele o przyzwoitych parametrach i cenach nieprzypinających o zawrót głowy.

Mimo to wybór laptopa, który spełni nasze oczekiwania, to wielki ciąg dylematów. Czy wybrać szykowny gadżet, czy może postawić na zalety użytkowe? Ekran: lepiej duży i czytelny czy też mniejszy, bardziej poręczny? Co lepsze: stary, dobry Windows czy może nowoczesny, acz mniej popularny system Google Chrome? Wszystko to jest ważne, ale zdecydowanie najbardziej istotna jest żywotność baterii.

Prezentowane poniżej modele są poręczne, idealne w podróży. Dokonując wyboru, wzięliśmy pod uwagę tak ważne cechy, jak wygląd, wydajność i stosunek jakości do ceny.

Uwzględniliśmy urządzenia pracujące na trzech systemach: Windows (Microsoft), którego atutem jest bogactwo aplikacji, Mac OS (Apple), uznawany za najbardziej intuicyjny, oraz Chrome OS (Google), który działa najwydajniej przy stałej łączności z Internetem.



Apple MacBook Air

Cena: od 5499 zł apple.com/pl

Nowy MacBook Air po prostu powala na kolana. Kiedy 10 lat temu debiutował pierwszy laptop z tej serii, był on urządzeniem przełomowym. Kolejne jego modele wydawały się odcinać kupony od popularności pierwowzoru. Aż do teraz, kiedy 13-calowy ekran nowego MacBooka charakteryzuje się wysoką rozdzielczością i ponadprzeciętną jasnością obrazu. Komputer nadal jest niezwykle cienki i waży zaledwie 1,25 kilograma, klawiatura jest bardzo wygodna, a klawisze posiadają niewielki, acz wyraźnie odczuwalny skok. Urządzenie wyposażono także w czujnik linii papilarnych umieszczony w przycisku zasilania, dzięki czemu mamy pewność, że nikt niepożądany nie zyska dostępu do przechowywanych na nim wrażliwych danych. Bateria wystarcza na 13 godzin nieprzerwanego użytkowania. Opcje kolorystyczne: srebrny, ciemnoszary i połączony. Warto nadmienić, że w sprzedaży nadal dostępny jest starszy model MacBooka Air w niższej cenie.

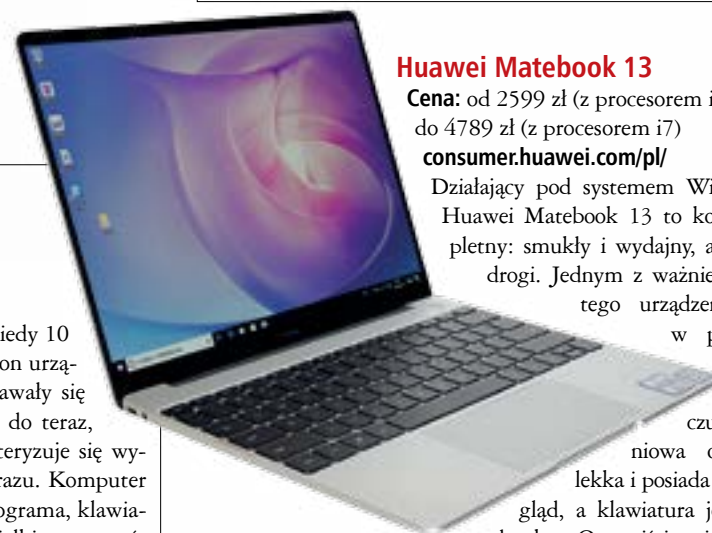
FOT: ISTOCK, MATERIAŁY PRASOWE, ARCHIWUM



Dell XPS 13

Cena: od 6600 zł dell.com

Laptopy firmy Dell od lat cieszą się renomą solidnego sprzętu do profesjonalnych zastosowań, a w najnowszym modelu oznaczonym symbolem XPS 13 wprowadzono wiele ulepszeń, w tym zauważalnie wydajniejszą baterię. Według zapewnień producenta jedno ładowanie wystarcza aż na 21 godzin pracy, choć w przypadku wersji z ekranem o rozdzielczości 4K wartość ta spada do 4 godzin. XPS 13 to bardzo wydajna maszyna działająca pod systemem Windows. Ekran o przekątnej 13,3 cala posiada wąziutką ramkę, dzięki czemu laptop jest tylko minimalnie większy od 11-calowych modeli konkurencji. Firma Dell daje swoim klientom możliwość skonfigurowania oferowanych przez nią laptopów. Do tego trzy odmienne warianty kolorystyczne: różane złoto, srebrno-szary i przykuwający wzrok śnieżnobiały. Komputer posiada także kilka preinstalowanych programów, takich jak Dell Power Manager, który pomaga użytkownikowi zarządzać zużyciem baterii, a także aplikację, dzięki której w łatwy sposób sparujemy laptop ze smartfonem.



Huawei Matebook 13

Cena: od 2599 zł (z procesorem i5) do 4789 zł (z procesorem i7) consumer.huawei.com/pl/

Działający pod systemem Windows laptop Huawei Matebook 13 to komputer kompletny: smukły i wydajny, a zarazem nie-drogi. Jednym z ważniejszych atutów tego urządzenia jest jego w pełni dotykowy ekran o wysokiej czułości. Aluminiowa obudowa jest lekka i posiada klasyczny wygląd, a klawiatura jest przyjemna w dotyku. Oczywiście nie zapomniano także o mocnym procesorze i wydajnym chłodzeniu, dzięki któremu urządzenie praktycznie nigdy się nie przegrzewa. Żywotność baterii na jednym ładowaniu wynosi 10 godzin. Nie jest to może wartość, którą da się konkurować z MacBookiem Air, ale za to Huawei może pochwalić się tajną bronią w postaci szybkiego ładowania. Wystarczy podłączyć go na kwadrans do gniazdka, by cieszyć się dodatkowymi dwoma godzinami użytkowania. Nie zapomniano także o czujniku linii papilarnych wbudowanym w przycisk zasilania.

**Google Pixelbook****Cena:** od 4500 zł store.google.com

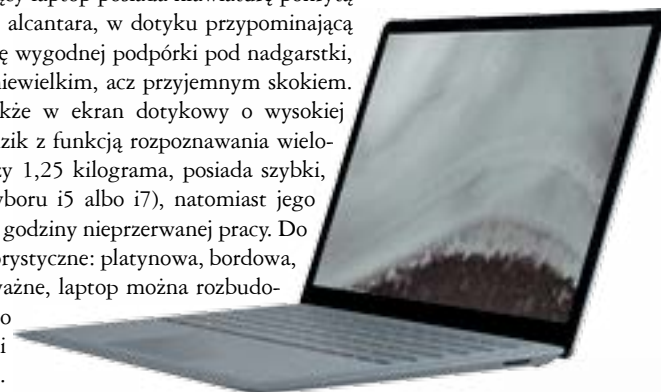
Niektóre funkcje systemu operacyjnego Chrome OS do właściwego działania wymagają połączenia z Internetem, co może stanowić problem podczas podróży samolotem. Wiele aplikacji, takich jak Gmail, Google Drive czy też Google Calendar, jest podobnych do swoich odpowiedników na telefony komórkowe. Niektóre chromebooki można kupić taniej od laptopów z systemem Windows, jednak w przypadku tego modelu, który może poszczycić się eleganckim wykończeniem, szybkością działania i świetnym 12,3-calowym ekranem, cena idzie w parze z jakością. Urządzenie to może także pełnić funkcję tabletu dzięki sprytnemu zawiasowi, który umożliwia złożenie klawiatury na tył ekranu. Bateria wystarcza na 10 godzin pracy, a cały chromebook waży 1,1 kilograma.

**HP Envy 13****Cena:** od 3499 zł hp.com

Envy 13 posiada charakterystyczny zawias ekranu, który po otwarciu laptopa ustawia klawiaturę pod kątem, co znacznie ułatwia pisanie i mniej męczy nadgarstki. Urządzenie wyposażono w wiele opcji bezpieczeństwa, w tym czujnik linii papilarnych oraz wyświetlacz z funkcją zawężania pola widzenia, dzięki której wyświetlane treści są nieczytelne dla osób postronnych. Jest tu nawet fizyczny przycisk wyłączenia kamery internetowej. Wyświetlacz jest jasny i ostry, co sprawia, że świetnie nadaje się on do oglądania filmów. Warto wspomnieć o świetnie grających głośnikach dostrojonych przez audiofilską firmę Bang and Olufsen. Żywotność baterii jest przyzwoita, według producenta na jednym ładowaniu można przepracować 14 godzin, jednak przy intensywnym korzystaniu i wymagających programach wartość ta może spaść do 8 godzin. Na uwagę zasługuje niewielka waga Envy 13. Jest to zaledwie 1,18 kilograma.

Microsoft Surface Laptop 2**Cena:** od 4699 zł microsoft.com

Ten atrakcyjnie wyglądający laptop posiada klawiaturę pokrytą miękką tkaniną o nazwie alcantara, w dotyku przypominającą zamsz, która pełni funkcję wygodnej podpórki pod nadgarstki, a także duże klawisze z niewielkim, acz przyjemnym skokiem. Surface'a wyposażono także w ekran dotykowy o wysokiej rozdzielczości i duży gładzik z funkcją rozpoznawania wielodotykowego. Laptop waży 1,25 kilograma, posiada szybki, wydajny procesor (do wyboru i5 albo i7), natomiast jego bateria wystarcza na 14,5 godziny nieprzerwanej pracy. Do wyboru cztery wersje kolorystyczne: platynowa, bordowa, kobaltowa i czarna. Co ważne, laptop można rozbudowywać, wymieniając jego procesor, dodając kości pamięci oraz twardy dysk.

**Acer Swift 7 SF714-51T****Cena:** ok. 5500 zł acer.com

Swift 7 to najcieńszy laptop świata, który po złożeniu ma zaledwie 1 centymetr grubości. Urządzenie wyposażono w jasny, 14-calowy ekran. Podobnie jak w przypadku innych wymienionych tu laptopów na pokładzie znalazł się czujnik linii papilarnych, a kamerę internetową umieszczono na dole ekranu, co pozwoliło znacznie odchudzić górną ramkę. Model ten posiada również slot na kartę SIM i łączność 4G LTE, co bardzo przydaje się w miejscach, gdzie nie ma zasięgu Wi-Fi. Jak to jednak bywa, nie ma róży bez kolców. Smukły design laptopa odbił się na żywotności jego baterii, choć i tak nie jest źle. Na jednym ładowaniu przepracujemy do 10 godzin. Waga: zaledwie 1,2 kilograma.

**Asus ZenBook 3****Cena:** od ok. 5000 zł asus.com

Jednym z atutów ZenBooka 3 jest niewątpliwie jego efektowny design z gustownymi, złożonymi detalami. Jednak najważniejszą cechą tego urządzenia jest jego zaskakująco niska waga. To najlżejszy z prezentowanych tu laptopów, ważący niecały kilogram. Podobnie jak HP Envy 13 ZenBook 3 posiada zawias, który ustawia klawiaturę pod kątem, co ułatwia pisanie oraz pomaga chłodzić komputer. Na pokładzie znalazły się także głośniki stereo dostrojone przez firmę Harman Hardon oraz ekran full HD z ultracienką ramką. Żywotność baterii wynosi około 9 godzin.

FOT: ADOBE STOCK, ARCHIWUM, MATERIAŁY PRASOWE



GADŻETY PODRÓŻNE

Przenośna ładowarka i powerbank Anker PowerCore+ 26800**Cena:** 400 zł amazon.com

Większość powerbanków kumuluje wystarczającą ilość energii, by naładować telefon albo tablet, ale ten model od firmy Anker może także podtrzymać przy życiu energożernego laptopa. To idealne rozwiązanie w przypadku, gdy nie mamy dostępu do gniazdka, a chcemy na przykład popracować w lotniskowym saloniku.

Ładowarka TwelveSouth Plugbug Duo**Cena:** ok. 250 zł apple.com/pl

Plugbug Duo jest uniwersalną ładowarką przystosowaną do różnorodnych rodzajów gniazdek elektrycznych. Można podłączyć do niej dwa kable USB (na przykład z tabletu i telefonu), a nawet samego MacBooka Air. W komplecie znajduje się pięć adapterów dostosowanych do różnych rodzajów gniazdek.

**Mysz Microsoft Surface Arc****Cena:** ok. 380 zł microsoft.com

Jeśli podczas pracy z laptopem zamiast gładzika wolimy używać myszy, warto wybrać właśnie ten model. Surface Arc posiada ergonomiczny kształt, dzięki czemu idealnie leży w dłoni. Można także złożyć ją na płasko, co jednocześnie ją wyłącza. Bateria wystarcza na blisko pół roku pracy.

Stacja dokująca Moshi Symbus Q Compact USB-C Dock**Cena:** ok. 700 zł moshi.com

Wiele nowych laptopów posiada jedynie gniazdo USB-C, przez co sprzęt peryferyjny, który pasował do starszych laptopów, jest niekompatybilny z komputerami nowej generacji. Rozwiązaniem tego problemu jest stacja dokująca Moshi Symbus Q Compact z dwoma gniazdami USB i kablem ze złączem USB-C. Dodatkowym atutem tego gadżetu jest funkcja ładowania indukcyjnego. Jeżeli smartfon obsługuje tę technologię, wystarczy położyć go na stacji, by w kilkadziesiąt minut doładować go do pełna.

Yotelair Singapore Changi Airport

INFO W ostatnich latach grupa hotelowa Yotel przeżywa prawdziwy rozkwit. Oprócz marki wiodącej Yotel sieć posiada też markę Yotelpad, a także obiekty Yotelair, usytuowane na terenie lotnisk lub w ich sąsiedztwie. Hotele Yotelair można znaleźć w londyńskich portach Heathrow i Gatwick, jak również na lotniskach Amsterdam Schiphol oraz Paris Charles de Gaulle. W ostatnich miesiącach do tej czwórki dołączył obiekt zlokalizowany w kompleksie Jewel na lotnisku Changi w Singapurze oraz dwa obiekty w porcie lotniczym w Stambule – w strefie ogólnodostępnej i operacyjnej.

WRAŻENIA Meldowanie odbywa się w specjalnych automatycznych kioskach. Proces jest mało skomplikowany, można też liczyć na pomoc personelu. Recepcja znajduje się na poziomie 4. budynku Jewel, a większość pokoi (zwanych kabinami) mieści się piętro wyżej, na poziomie 4M. Personel jest bardzo pomocny.

Warto pamiętać, że hotel nie posiada przechowalni bagażu, więc jeśli po wymeldowaniu do lotu zostało nam jeszcze sporo czasu, najlepiej zostawić walizkę w płatnej przechowalni, która znajduje się poziom niżej. Pokoje można zarezerwować na minimum cztery godziny, a każde dwie dodatkowe godziny to koszt rzędu 25 dolarów.

POŁOŻENIE Do hotelu trafimy, udając się z Terminalu 3 kładką, która prowadzi bezpośrednio do budynku Jewel. Na poziom 4. możemy dotrzeć zarówno schodami ruchomymi, jak i windą. Wejście znajduje się po prawej stronie. Aby dostać się do hotelu z innych terminali portu, należy skorzystać z bezpłatnego autobusu wahadłowego, który kursuje co kilkanaście minut.

POKOJE We wszystkich 130 pokojach znajduje się oświetlenie o zmiennych barwach, które można ustawiać za pomocą czterech przełączników. Każdy pokój posiada własną łazienkę z prysznicem i deszczownicą oraz łóżko z ruchomym stelażem.

Zdecydowałem się na pokój Premium Queen Cabin o powierzchni 10 mkw., który teoretycznie jest pokojem dwuosobowym, ale



Z pobliskiej kawiarni roztacza się widok na największy wewnętrzny wodospad na świecie o nazwie Rain Vortex.

ze względu na kompaktowy rozmiar bardziej nadaje się dla jednego gościa. W ofercie znajdują się także większe, 21-metrowe pokoje Family Cabin z miejscami dla czterech osób. Nie zabrakło także kabin w pełni przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Pod łóżkiem można schować dużą walizkę, natomiast na ścianach znajduje się kilka wieszaków na ubrania. Łóżko było bardzo wygodne, a samo wyciszenie pokoju zaskakująco dobre. Zadbano także o kilka gniazdek elektrycznych i portów USB. Darmowe Wi-Fi jest bardzo szybkie, a telewizor posiada funkcję strumieniowego odtwarzania treści z urządzeń mobilnych. Pomiędzy sypialnią a łazienką znajdują się przesuwne drzwi, zapewniające maksimum prywatności. W cenie pokoju znalazły się także dwie małe butelki wody mineralnej oraz zestaw do czyszczenia zębów. Przy drzwiach wejściowych znajdują się półki, a w łazience dodatkowe wieszaki. Wszystkie rozwiązania wydają się dobrze przemyślane.

ZAPLECZE GASTRONOMICZNE Na poziomie lobby jest dobra kawiarnia samoobsługowa o nazwie Komyuniti, z której balkonu roztacza się widok na wnętrze kompleksu Jewel, w tym jedną z jego największych atrakcji: wodospad

MOCNE PUNKTY

Widok na kompleks Jewel i wygodne pokoje.

DOBRA RADA

Warto skorzystać z darmowych ciepłych napoi w pobliskiej kawiarni, skąd można podziwiać wodospad Rain Vortex.

CENA

Przy rezerwacji przez Internet ceny za czterogodzinny pobyt w środku tygodnia zaczynają się od ok. 550 złotych za pokój typu Premium Queen Cabin.

KONTAKT

Yotelair, Level 4, Lobby H
Jewel Changi Airport
tel.: +65 6407 7888
yotel.com



Rain Vortex. Kawiarnia serwuje przez cały dzień darmową kawę i herbatę, a także wyjątkowo tanie śniadania w cenie 10 dolarów.

Wieczorem warto wybrać się na kolację do strefy gastronomicznej Five Space z barami i restauracjami specjalizującymi się w kuchni azjatyckiej i europejskiej. Zjadłem tam pyszny trzydaniowy posiłek za 12,5 dolara.

OBIEKTY KONFERENCYJNE Hotel nie posiada zaplecza konferencyjnego.

RELAKS I REKREACJA Obiekt posiada małą, ale dobrze wyposażoną siłownię.

OCENA Yotelair Singapore Changi Airport to doskonała opcja dla osób przesiadających się w singapurskim porcie na dalszy lot. Pokoje są wygodne i dobrze zaprojektowane.

Tom Otley

Pentahotel Moscow, Arbat

INFO Pentahotel Moscow jest 29. obiektem w portfolio lifestyle'owej marki Penta, należącej do grupy hotelowej Rosewood Hotel Group. Nieoficjalne otwarcie moskiewskiego hotelu miało miejsce w grudniu ubiegłego roku, natomiast pierwszych gości obiekt przyjął 28 lutego roku bieżącego. Hotel zajmuje 11 z 26 pięter wielofunkcyjnego budynku zwanego książkowieżowcem, ponieważ jego bryła do złudzenia przypomina otwartą książkę.

POŁOŻENIE Pentahotel Moscow znajduje się blisko 15 minut jazdy samochodem od słynnego placu Czerwonego, centrum wystawienniczego Expocentre oraz Moskiewskiego Centrum Biznesu. Do najbliższej stacji metra Arbatskaja można dotrzeć pieszo w zaledwie 10 minut. Lotnisko Szeremietiewo oddalone jest natomiast o 50 minut jazdy samochodem z hotelu.

WRAŻENIA Dzięki położeniu wewnątrz budynku mieszkalnego hotel nie rzuca się w oczy. Próżno tu szukać okazałych drzwi wejściowych czy też dużego logo. W holu głównym znajdują się przestronna strefa wypoczynkowa oraz duża recepcja, która pełni jednak tylko funkcję ozdobną. Aby zameldować się w hotelu, musimy udać się windą na trzecie piętro do wielofunkcyjnego lobby Pentalounge, gdzie mieszczą się właściwa recepcja, poczekalnia, bar, kawiarnia i restauracja.

Po zameldowaniu goście otrzymują kartę-kłuczek schowaną w specjalnym etui, które jest zarazem kieszonkowym przewodnikiem po



Pentalounge to lobby pełniące funkcję recepcji, poczekalni, baru, kawiarni i restauracji.

Moskwie z mapą i naniesionymi na nią atrakcjami, w tym okolicznymi barami i restauracjami. Przewodnik dostępny jest też w formie cyfrowej. Wystarczy zeskanować telefonem kod QR i zainstalować specjalną aplikację.

POKOJE Hotel posiada 228 pokoi na piętrach 6.-11. Są one podzielone na trzy kategorie: Penta Standard (18-23 mkw.), Penta Plus z oddzielnym salonem (27-31 mkw.) oraz pokoje dla graczy Penta PlayerPad wyposażone w konsole do gier, w tym popularną Playstation 4 (33 mkw.). Obiekt dysponuje także pokojami przystosowanymi dla osób niepełnosprawnych.

Wszystkie pomieszczenia urządzono w nowoczesnym stylu industrialnym. W każdym znajdziemy pokątną fototapetę z mapą Moskwy, darmowe Wi-Fi, jak również zestaw do parzenia kawy i herbaty oraz butelkę wody mineralnej.

Zatrzymałam się w mieszczącym się na ósmym piętrze budynku pokoju Penta Standard z łóżkiem typu king size i widokiem na ruchliwą aleję Nowy Arbat. Warto nadmienić, że pokoje są świetnie wyciszone i posiadają grube zasłony, co gwarantuje spokojny, niczym niezamącony sen.

Łazienka była dość mała, ale w pełni funkcjonalna. Znajdowały się w niej duża umywalka, prysznic z deszczownicą oraz zestaw kosmetyków kąpielowych marki Zenology.

ZAPLECZE GASTRONOMICZNE Śniadanie w formie bufetu serwowane jest na drugim piętrze w Breakfast Box. W dni powszednie miejsce to czynne jest w godzinach 6:30-10:30, a w weekendy do 11:00. W ofercie znajdziemy bogaty wybór potraw i napojów.

Posiłki można zamówić też w całodobowym lobby Pentalounge. Znajdują się tu zarówno wygodne fotele, jak i szerokie stoły oraz regały

MOCNE PUNKTY

Atrakcyjna lokalizacja i dobrze wyposażone sale konferencyjne.

DOBRA RADA

Warto wybrać się na partyjkę bilarda w lobby Pentalounge.

CENA

Przy rezerwacji przez Internet ceny za pobyt w środku tygodnia zaczynają się od 8700 rubli (ok. 500 złotych) za pokój typu Standard.

KONTAKT

Pentahotel Moscow Arbat
15 Novy Arbat Avenue
tel.: +7 495 787 4433
pentahotels.com

z książkami, natomiast ściany przystrojono gustownymi obrazami. Całość prezentuje się bardzo przytulnie. Dodatkowym atutem Pentalounge jest bogate menu à la carte, w tym bogaty wybór przystawek, kanapek, sałatek, dań na ciepło, pizz, burgerów i deserów. Nie brakuje także potraw lokalnych.

SPORT I RELAKS Na trzecim piętrze hotelu znajduje się niewielka całodobowa siłownia, a w Pentalounge można skorzystać ze stołu bilardowego.

OBIEKTY KONFERENCYJNE Cztery pokoje mieszczące się na trzecim piętrze obiektu można połączyć w dwa większe pomieszczenia o powierzchni 61-82 mkw.

OCENA Pentahotel Moscow to nowoczesny i stylowy hotel usytuowany w bardzo dogodnej lokalizacji, dobrze skomunikowanej z największymi atrakcjami miasta i w pobliżu centrów biznesowych.

Jackie Chen

AC Hotel New York Downtown

INFO Oddany do użytku w październiku ubiegłego roku AC Hotel New York Downtown to jeden z dwóch nowojorskich obiektów sygnowanych marką AC. Wyróżnikiem hoteli działających pod tą marką jest węższy zakres oferowanych usług w porównaniu do tradycyjnych obiektów. Nie znajdziemy tu m.in. usługi konserża ani całonocowej obsługi pokoi. Wiele z hoteli tej sieci posiada jednak dodatkowe udogodnienia, takie jak bar, salonik typu club, strefa jadalna, siłownia, a nawet sale konferencyjne. Wszystko to znajdziemy także w nowo otwartym nowojorskim obiekcie.

WRAŻENIA 33-piętrowy budynek hotelu zaprojektowany został od podstaw przez firmę architektoniczną Peter Poon Architects. Główne wejście znajduje się od ulicy Maiden Lane. Pierwsze piętra budynku nie wyróżniają się niczym nadzwyczajnym. Wystarczy jednak spojrzeć nieco wyżej, by zauważyć, że fasada na górnych piętrach ma kształt fali. Nie jest to jednak tylko zabieg czysto estetyczny. Dzięki ułożeniu okien nieco pod skosem goście mogą podziwiać ze swoich pokoi malowniczą cięśninę East River.

Wnętrza hotelu zdobią gustowne i przyciągające uwagę dzieła sztuki. Na przykład w holu znajduje się rzeźba autorstwa Ann Weber zatytułowana „Personages”. Wykonane z tektury i styropianu dzieło nawiązuje swoim wyglądem do budynków mieszczących się w najbliższym otoczeniu hotelu.

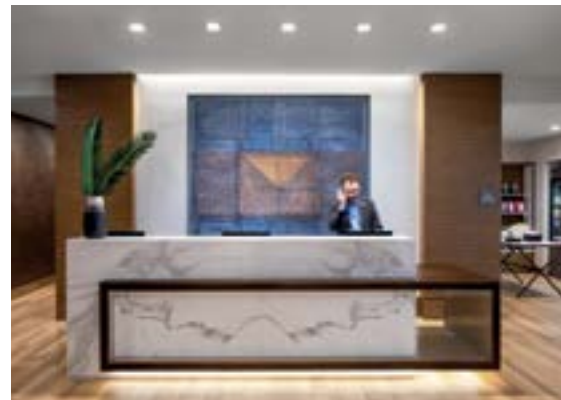
Procedura zameldowania nie zajęła dużo czasu. W hotelu znajdują się trzy szybkie windy. Personel jest bardzo pomocny i potrafi doradzić w wielu kwestiach: od najlepszych lokali gastronomicznych w okolicy po najszybszy sposób dotarcia na lotnisko Newark.

POŁOŻENIE Hotel znajduje się nieopodal centrum finansowego Wall Street i w niewielkiej odległości od zabytkowej dzielnicy South Street Seaport Historic District. Stacja metra Fulton Street znajduje się o 10 minut drogi pieszo, a do kompleksu World Trade Centre dotrzemy w niecały kwadrans. Z lotniska JFK dojedziemy tu taksówką w blisko 40 minut.

POKOJE Hotel dysponuje 274 pokojami (76 typu Double Double z dwoma podwójnymi łóżkami i 198 typu King), rozmieszczonymi po 9 lub 10 na każdym piętrze. Niektóre z pokoi na szóstym piętrze posiadają balkony, choć

Świetny hotel znajdujący się w dogodnej lokalizacji nieopodal dzielnicy finansowej.

w chwili, kiedy powstaje ta recenzja, nie były one jeszcze udostępnione gościom. Wszystkie są przestronne (mają powierzchnię od 22 mkw.) i posiadają panele podłogowe, brązowe, materiałowe pokrycia ścian oraz duże biurka z dwoma gniazdkami elektrycznymi i portami USB. Gniazdko znajdują się także po obu stronach łóżka w pokojach typu King (właśnie w takim się zatrzymałem). Darmowe Wi-Fi jest bardzo szybkie, a 50-calowy telewizor posiada funkcję strumieniowego odtwarzania treści z urządzeń mobilnych. W kabinie prysznicowej oprócz standardowego natrysku znajduje się także deszczownica. W łazience czekał na mnie również komplet kosmetyków greckiej firmy Korres.



ZAPLECZE GASTRONOMICZNE Znajdujący się na drugim piętrze salonik AC Lounge w dzień pełni funkcję miejsca do pracy, a wieczorem przeobraża się w pełnoprawny bar. Nad ranem można tu zjeść śniadanie w formie bufetu, a poza porą śniadaniową spróbować tapas, tart, serów i wędlin. W saloniku można skorzystać z biblioteki, komputera oraz drukarki.

ZAPLECZE KONFERENCYJNE Na terenie hotelu, w podziemiach znajduje się niewielka sala konferencyjna na 10-12 osób.

WYPOCZYNEK I RELAKS Obiekt dysponuje przestronną siłownią z dużym wyborem maszyn do ćwiczeń.

OCENA Świetny hotel w dogodnej lokalizacji nieopodal dzielnicy finansowej. Co prawda nie znajdziemy tu wszystkich udogodnień, na jakie można liczyć w standardowym hotelu, ale nie jest to aż nadto uciążliwe.

Tom Otley

MOCNE PUNKTY

Duże, nowoczesnie urządzone pokoje, bliskość dzielnicy finansowej.

DOBRA RADA

Z siłowni najlepiej korzystać rano, ponieważ w późniejszych godzinach robi się tu dość tłoczno.

CENA

Elastyczna stawka za pobyt w pokoju typu King w środku tygodnia zaczyna się od 163 dolarów (ok. 620 złotych).

KONTAKT

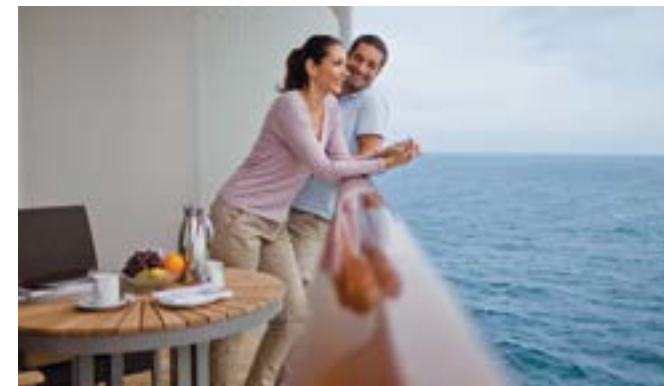
AC Hotel New York Downtown
151 Maiden Lane
tel.: +1 212 742 1900
marriott.com

Celebrity **X** Cruises®
That's modern luxury.™

www.celebritycruises.pl

ul. Tamka 16, lok.4, 00-349 Warszawa

tel. 004822 455 38 48



TEKST JENNY SOUTHAN

Venice Beach

Słynąca z artystycznego klimatu nadbrzeżna dzielnica Venice Beach jest jednym z ciekawszych zakątków Miasta Aniołów.

1 KANAŁY WENECKIE

Naszą podróż po Venice Beach zaczynamy od spaceru wzdłuż jej sieci kanałów pływowych. Ta zabytkowa dzielnica mieszkalna z 1905 roku to dzieło życia Abbotta Kinneya, który zamarzył o stworzeniu w tym miejscu amerykańskiego odpowiednika włoskiej Wenecji. Na początku XX wieku okolica tętniła życiem: mieszkańcy przychodzili tu, aby popływać gondolą czy przejechać się kolejką górską.

Do dziś zachowało się jedynie sześć kanałów: cztery biegnące po osi wschód–zachód i dwa z północy na południe. Na każdym co kilkadziesiąt metrów znajdują się kładki umożliwiające przejście na drugą stronę. Po drugiej wojnie światowej obszar ten popadł w zapomnienie. Dopiero w latach 90. ubiegłego wieku kanały zostały oczyszczone i obecnie ich okolice znów stanowią atrakcyjne miejsce do zamieszkania. Budynki o niskiej zabudowie charakteryzują się różnymi

stylami architektonicznymi; znajdziemy tu zarówno kolonialne wille, jak i modernistyczne budowle o geometrycznych kształtach. Wielu mieszkańców porusza się po okolicy łódkami, kajakami i rowerami wodnymi.

2 PROMENADA

W Los Angeles zapanowała prawdziwa moda na mikromobilność, którą najłatwiej zaobserwować na płaskich deptakach Venice Beach. Niestety nie oznacza to, że Amerykanie w końcu zaczęli masowo uprawiać jogging, a jedynie to, że z samochodów przesiedli się na mniejsze pojazdy. W Venice Beach, niemal jak w Warszawie, na każdym kroku znajdziemy elektryczne hulajnogi oparte o drzewa i latarnie. W przytłaczającej większości są to pojazdy trzech marek: Bird, Lime i Jump. Te ostatnie należą do serwisu Uber (niestety aby z nich skorzystać, należy posiadać amerykańskie prawo jazdy). Zeby przejechać się taką

hulajnogą, należy ściągnąć na telefon odpowiednią aplikację, utworzyć w niej konto i podać numer swojej karty kredytowej oraz zeskanować kod QR. Za pomocą aplikacji można również zlokalizować najbliższą hulajnogę (wszystkie posiadają wbudowany nadajnik GPS).

E-hulajnogami można poruszać się na ścieżkach rowerowych i deptakach, takich jak choćby 2,5-kilometrowa promenada w Venice Beach. Panuje tu wesoły, niemal hippisowski klimat. Po drodze będziemy mijać dziesiątki sklepów z pamiątkami, lodziarni, sklepów z marihuaną, studiów tatuażu i artystów ulicznych. Promenada przebiega również obok popularnej Muscle Beach, gdzie znajduje się sprzęt do ćwiczeń kulturowych. Cena wynajmu e-hulajnogi: 15 centów za minutę plus 1 dolar za odblokowanie (z wyjątkiem hulajnóg Jump, gdzie odblokowanie jest darmowe). bird.co, jump.com, li.me



3 SKATEPARK

Kolejnym etapem naszej wycieczki jest słynny Venice Skatepark, gdzie można podziwiać wyczyny utalentowanych deskorolkowców wykonujących niesamowite akrobacje na skoczniach, poręczach i grindboksach. Popisy przyciągają codziennie setki gapiów.

Na początku lat 70. student Frank Nasworthy, który przeprowadził się do Miasta Aniołów, aby oddać się swojej pasji surfowania, zauważył, że kółka w ówczesnych deskorolkach wykonane były ze stali lub równie twardego kompozytu, co znacznie ograniczało możliwości sprzętu. Chcąc to zmienić, Nasworthy zaczął sprzedawać deskorolki wyposażone w kółka ze znacznie większego poliuretanu. Wraz z pojawieniem się legendarnej grupy surfer-skaterów zwanych Z-Boysami deski Nasworthy'ego zyskały na popularności, dając początek nowej kulturze deskorolkowej.

4 BULWAR ABBOTTA KINNEYA

Ze skateparku kierujemy się aleją Westminster Avenue w stronę bulwaru Abbotta Kinneya. Na tej popularnej ulicy handlowej znajdują się dziesiątki sklepów i butików, w tym doskonała perfumeria Le Labo, sklepy odzieżowe Marine Layer i Aviator Nation oraz galanteria Will i luksusowy sklep z marihuaną o nazwie Med Men.

Warto wejść także do lodziarni Salt and Straw, przed którą zawsze stoi długa kolejka wielbicieli słodkości. Polecam zwłaszcza lody o smaku awokado, czekoladowo-krówkowe oraz miodowo-lawendowe. Kilkadziesiąt metrów dalej znajduje się natomiast kawiarnia Blue Bottle Coffee serwująca doskonałą kawę mrozoną. bluebottlecoffee.com

5 RESTAURACJA GJELINA

Naszą wycieczkę po Venice Beach kończymy w restauracji Gjeline (1429

Abbot Kinney Alley). Jeśli akurat nie ma wolnych miejsc, wystarczy podać swój numer telefonu, by po zwolnieniu się jednego ze stolików otrzymać esemesa z powiadomieniem i zaproszeniem na posiłek. Tutejsze nowatorskie menu, często określane mianem „nowej kuchni amerykańskiej”, co jakiś czas się zmienia, ale wśród stałych pozycji znajdziemy m.in. bogaty wybór wędlin, serów i ciekawie skomponowanych sałatek (polecam sałatkę z groszkiem, rzodkiewką, miętą i kumkwatem z sosem tahini – cena 15 dolarów), jak również przystawek warzywnych (12 dolarów) i przepysznych włoskich pizz (od 15 dolarów). Kolejną godną polecenia pozycją są pieczone słodkie ziemniaki japońskie z jogurtem jalapeno i szalotką. Wielu gości chwali sobie także spaghetti cacio e pepe, gdzie głównym składnikiem, oprócz makaronu, są... pokrzywy. Czynne codziennie 8:00-24:00. gjelina.com

BILET LAST MINUTE

Proszę o wyjaśnienie, dlaczego nie mogę kupić taniego biletu na samolot w systemie last minute. Kiedyś biura podróży ogłaszały, że można kupić bilet taniej, rezerwując go przed samym wylotem. Teraz trzeba za taki bilet zapłacić dużo więcej. W Ryanair wszystkie miejsca są sprzedane, a jak leć LOT-em, często wiele miejsc jest pustych. Czy nie można ich taniej sprzedać?

Mariusz

Panie Mariuszu

Poruszył Pan ważną i bardzo skomplikowaną kwestię zarządzania kosztami i wpływami na rynku usług lotniczych. Tylko pozornie można doszukiwać się podobieństw pomiędzy liniami tradycyjnymi (LOT, Lufthansa, British Airways) oraz liniami niskokosztowymi (Ryanair, Wizzair), ponieważ modele biznesowe są tu zupełnie odmienne.

Generalna zasada stosowana przez wszystkie linie zakłada, że im wcześniej kupujemy bilet, tym większa szansa na niższą cenę. Bliżej wylotu szanse na tańszy bilet spadają do minimum. Przewoźnicy od kilku lat skutecznie przyzwyczajają pasażerów do planowania podróży z wyprzedzeniem.

Linie lotnicze stosują różne formy zarządzania sprzedażą miejsc. Linie niskokosztowe zazwyczaj opierają swoją strategię na bardzo wysokim wskaźniku obłożenia rejsu (load factor). Wtedy można sprzedać miejsca po niższej cenie, ponieważ wypełnienie rejsu jest prawie całkowite. Trafiają z ofertą do okrojonego segmentu rynku, nie proponując skomplikowanych produktów taryfowych ani pokładowych. Koszty tanich linii są dużo bardziej przewidywalne, a dodatkowe zyski przynosi bardzo aktywna sprzedaż usług niezwiązanych bezpośrednio z przelotem.

Model funkcjonowania tradycyjnych linii lotniczych jest zupełnie inny, bazuje na urozmaiconej ofercie skierowanej do segmentu biznesowego oraz segmentu turystycznego (leisure). W związku z tym koszty są nieporównywalnie większe (zróżnicowany rodzaj floty, zaawansowane systemy sprzedaży, umowy interline z innymi liniami, saloniki klasy biznes, bardzo kosztowne opłaty lotniskowe itd.). W modelu tradycyjnym bardziej opłacalna jest sprzedaż większej ilości miejsc w klasie biznes lub premium nawet kosztem pustych miejsc w klasie ekonomicznej.

Trochę inaczej przedstawia się kwestia biur podróży, które sprzedają miejsca na rejsie czarterowym. Tour operatorzy mogą do ostatniej chwili sterować ceną, ponieważ ponoszą pełny koszt wynajętego samolotu. W tej sytuacji jest szansa na zakup last minute.

PIOTR KALITA jest związany z rynkiem przewoźników lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych. Masz wątpliwości? Zapytaj Piotra.



STANSTED – CZY TO JEST DOBRE LOTNISKO?

Często aranżuję podróże dla naszych pracowników z Dubaju. Latają głównie do Warszawy i do Londynu. Ostatnio prosili mnie o bilety na lotnisko Stansted zamiast jak zwykle – na Heathrow. Czy to jest dobre lotnisko? Kojarzy mi się wyłącznie z tanimi liniami. Czy daleko od centrum? Jak można dostać się stamtąd do londyńskiego City, gdzie znajduje się nasze biuro.

Lucyna

Pani Lucyno

Lotnisko Stansted jest trzecim co do wielkości lotniskiem w aglomeracji londyńskiej, po Heathrow i Gatwick. Rzeczywiście jest kojarzone przede wszystkim z liniami niskokosztowymi, ale coraz więcej tradycyjnych linii lotniczych przenosi tam część swoich operacji.

Lotnisko położone jest na północ od centrum, w kierunku Cambridge. Stansted jest lotniskiem zapasowym dla lotniska London City, tam też wykonywane są specjalne operacje (na przykład tam właśnie ląduje Air Force One).

Linie Emirates w ciągu ubiegłego roku uruchomiły bezpośrednie połączenie między Dubajem i lotniskiem Stansted. Rejs jest wykonywany jeden raz dziennie samolotem Boeing 777. Z lotniska bardzo łatwo można dostać się na północ Londynu, zwłaszcza do City oraz do dzielnicy biznesowej Canary Wharf.

Przejazd taksówką zajmuje około godziny i jest uzależniony od intensywności ruchu. Połączenie autobusowe (National Express) także trwa sześćdziesiąt minut. Najlepszym rozwiązaniem jest skorzystanie z pociągu Stansted Express. Kursuje w godzinach szczytu co 15 minut i podróż trwa około 45 minut. Stacja kolejowa jest pod budynkiem terminala lotniska, końcowy przystanek w Londynie to Liverpool Street Station. Stąd można się przesiąść na kilka linii metra. Niektórzy pasażerowie biznesowi preferują lotnisko Stansted właśnie z uwagi na szybką możliwość dotarcia do City. Polecam!

Lubie to



HIGH LEVEL

SALES & MARKETING

| by Tacit Group |

NAJLEPSZE ADRESY PREMIUM POD JEDNĄ MARKĄ



NOWA
INWESTYCJA

WARSZAWA Saska Kępa
Apartamenty ul. Angorska 13A



WARSZAWA Saska Kępa
Apartamenty ul. Berezyńska 46



WŁADYSŁAWOWO Hallerowo
Apartamenty hotelowe ul. Hryniewieckiego 12B

Zapraszamy na spotkania
w najpiękniejszych wnętrzach w Polsce

SPRZEDAŻ APARTAMENTÓW
T. +48 535 10 10 10
sales@hlsm.pl www.hlsm.pl

